

# DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-jej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.  
Numer pojedynczy kosztuje 5 kop.  
Adres Redakcji i Administracji: ulica Wasilezykowska (Proreznia) Nr. 9 róg Puzkiskiej.—Tel. 1672.  
Adres drukarni: ul. Wasilezykowska (Proreznia) Nr 9, róg Puzkiskiej. Telefon 1672.  
Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie 8 rub., półrocznie 4.50, kwartalnie 2.50, miesięcznie 85 kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie 14 rubli, półrocznie 7, kwartalnie 4 ruble. Za zmianę adresu dopłaca się 30 kop., przyczem prosimy podawać poprzedni.  
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po 40 k., za 1-szy raz, i 20 k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz, 10 k. za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. W Kijowie prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika”; w Paryżu wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevis; w Warszawie Dom Handlowy L. i E. Metel & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8 W Zytomierzu w księgarni p. F. Ziehlkiewiczowej, ul. Kijowska

## Czas odnowić prenumeratę na rok 1908.

### Od Administracji i Redakcji.

TRZECI ROK ISTNIENIA.

„Dziennik Kijowski”, pierwsze i jedyne polskie pismo codzienne na Rusi, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i kulturalnym, wychodzić będzie w roku 1908 na warunkach dotychczasowych.

Coraz większe moralne i maturalne poparcie społeczeństwa naszego i stałe zwiększanie się koła prenumeratorów i czytelników „Dziennika Kijowskiego” daje możność przystąpić do dalszych ulepszeń w treści i układzie pisma.

Specjalnie zwróconą będzie uwaga na działy: informacyjny i literacki.

Dział telegramów własnych znacznie został rozszerzony

Również informacje ekonomiczne prowadzone będą szybko i regularnie.

W dziale literackim „Dziennik Kijowski” pomieszczać będzie w odcinkach utwory beletrystyczne, oryginalne i tłumaczone, przeglądy i sprawozdania literackie i artystyczne, kroniki z życia zagranicznego, fejetony.

Wobec wprowadzonych zmian i ulepszeń redakcyjnych, administracja „Dziennika Kijowskiego” postanowiła wprowadzić niezbędne techniczne ulepszenia: w pierwszym zaś rzędzie zamianę maszyn płaskich na rotacyjne, co umożliwi pomieszczanie w piśmie ostatnich wiadomości telegraficznych, nadechodzących w nocy.

Dla dokładnego uregulowania nakładu i uniknięcia zwłoki w nadsyłaniu pisma prosimy o wczesne odnowienie prenumeraty.

W zawiadomieniach o odnowieniu prenumeraty prosimy wskazywać dokładny i czytelnie napisany adres.

## Zofia Kossecka

córka Stanisława i Olgi z Brzozowskich,  
urodzona w d. 31 lipca 1843 r., zmarła, opatrzona Sw. Sakramentami,  
dn. 8 grudnia (20 listopada) 1907 r. w Warszawie.  
Pochowana w grobie rodzinnym na cmentarzu Powązkowskiem.  
4374r

## Władysław Sumowski

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sw. Sakramentami, spoczął w Bogu w Bezymach na Wołyniu, dnia 27-go listopada 1907 r., przeżywszy lat 65, o czym straszkana żona i dzieci zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, prosząc o wesechnienie do Boga.  
Eksportacja zwłok do Zaslavia odbyła się dnia 30-go listopada, pogrzeb 1-go grudnia.  
4381j

TEATR SOŁOWCOWA. Dyrekcja I. Duwan-Torowa.

Dziś, d. 2 grudnia, w pol. przedst.-odczyt preleg. I. M. Stuszenko, temat: „Bohater”. „Ubóstwo nie płaci” i „Swaty Balzaminowa, wieczorem: „Przebudzenie się wiosny”. — Dnia 3-go grudnia, po cenach dostępnych: 1) „Moralność pani Dulskiej”, 2) „Kolo”. — Dnia 4-go grudnia, benefis p. Stiepanowa: „Talizman”. — Bilety wzięte na dzień 30-go listopada, są ważne dzień 4-go grudnia. — Dnia 5-go grudnia: 1) „Taniec siedmiu okryć”, 2) „Bóg zemsty”. — Dnia 6-go grudnia w południe, po cenach znacznie niższych: 1) „Si-stra Beatrice”, 2) „Colombina”, wiecz. „Orlątko”. W próbach: „Ladniutka”. Najdługo, „Róża” S. dermana, „Zaczarowane kolo” Rydla i „Marya Iwanowna” Czirikowa.  
Administrator: W. Bolechowski.

TEATR MIEJSKI. Dyrekcja S. Brykina.

Dziś, dnia 2-go grudnia, w południe, po cenach dostępnych: „Mignon”, uczestniczą pp.: Kalinowska, Schmidt, Delmas; pp.: Dolin, Von-Rigen, Szuwanow. Początek o godz. 12 i pół w pol. wieczorem, po cenach zwyczajnych: „Faust”. 2-gi występ tenora Karczmarowa, uczestniczą pp.: Arcybyszewa, Czapliska, pp.: Karczmarow, Andrejew, Cesewicz i inni. Początek o godzinie 7 i pół wiecz. — We wtorek, d. 4-go grudnia, op.: 1) „Fra Diavolo”, 2) „Chinka”. — Dnia 5-go grudnia, benefis i jubileusz 10-letniej działalności artystycznej p. A. Mosina, op.: „Neron”. — W czwartek, dnia 6-go grudnia, op.: „Życie za Cesarza”.

Na rzecz przysług Rz.-Kat. T-wa Dobroczynności odbędzie się w czwartek, dnia 6-go grudnia, o godz. 1-jej po pol. w ożyku

## Wspaniałe przedstawiennia dla dzieci.

Szczegóły w afiszach.

TEATR MAŁY KRAMSKIEGO. (Kreszczatik 15. Telefon Nr 18).

Specjalna uwaga! Śmiech bez przerwy!

III PRZEDSTAWIENIE i BAL MASKOWY z NAGRODAMI!!!

Dziś, dnia 2-go grudnia, wyjątkowo świąteczne przedstawienie! Po raz ostatni operetka

## „WESOŁA WDÓWKA”

Dwie wdowy!!! Huśtawki elektryczne!!! Pochód na salę.

2) „SYRENY TEATRALNE”

po przedstawieniu:

## Wielki Bal maskowy

!!! 8 nagród!!! 1) Za piękność! 2) Za oryginalny kostium! 3) Najcięższemu mężczyźnie i najlżejszej kobiecie! 4) Najlepszemu mazurekowi! Nagrody będą wydawane o godzinie 3-iej w nocy z wyroku sędziów.

Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 6 i pół wiecz.  
Bilety nabywać można. W poniedziałek, dnia 3-go grudnia: drugie przedstawienie po cenach niższych (od 22 kop.). „Dzwony kornewilskie”.

**Cyrk** Dziś wielkie świąteczne przedstawienie w 8-ch oddziałach, debiut komików-muzykantów Aleks. Początek o g. 8 i pół wiecz. 3-ci dzień championatu walki francuskiej, zorganiz. przez p. A. F. Otterstajna, o godz. 10 i pół w., walczą: 1) Aberg i Constant le Broser, 2) Szwarc i Pule, 3) Lubmayer i Rommo, 4) Lipanin i Müll.  
W poniedziałek, dn. 3-go grudnia, 4-ty dzień championatu walczą: 1) Aberg i Popławski, 2) Constant le Broser i Rommo, 3) Szwarc i Jakowlew, 4) Lubmayer i Anglio.  
8809-„59

## Klub „Ogniwo”

Dziś, w niedzielę dnia 2-go grudnia.

## Wieczór towarzyski.

Wejście dla pp. członków klubu i ich rodzin

BEZPŁATNE.

4888-1r

## Do wydzierżawienia od d. 1 marca 1908 r.

Dwa folwarki z klucza Strzyżawieckiego

Hr. Tadeusza Grocholskiego.

4388-7-1

„Tadeuszówka” morgów 860—dziesięć 472 między st. Kalinówką (10 w.) i Winnicą (15 w.). Kolej przez grunta przechodzi—współnietwa z włościanami niema. Dom mieszkalny 8 pokoi. Grunta z pod lasu 1885 i 1895 roku, może być płożdzian. Cena 12 rb. dziesięć.

„Polowy Tok”. Strzyżawiecki, morgów 950 (dziesięć 517) od Winnicy 10 w. Dom murowany przy trakcie berdeyzowskiej, Tłoka wspólna, Trójpolówka. Cena 10 rb. dziesięć.

Warunki: Załóg bezprocentowy połowę tenuty, wypłata półroczna z góry, asekuracja budynków, koszt kontraktu dzierżawy, termin sześć lat.

„Gorzelnia” z majątkami lub bez, we wzorowym porządku 3,500 rb. i 1/2, brahy. Termin lat sześć.  
Porozumieć się można listownie: W-ny Aleksander Godliński, Winnica, Strzyżawka. Uprasza się o wskazanie rekomendacji znanych osób.

## Soczewice wyborowa

grubo-talerzowa, poleca do siewu dom handlowy Schmidt i Z-błocki, Kijów, Bibikowski-Bulwar Nr 4.  
Kupujemy po najwyższych cenach: konie, tymotkę, wykę, uprawiamy o próby.  
4318-10-2

NAJLEPSZE W ŚWIEGIE  
Tłum. SŁUGAJĄCE SIĘ  
KALOSZE  
„KOLUMB”  
PEŁNA GWARANCJA  
TRWAŁOŚCI  
KIJÓW  
KRESZCZATIK 23



## Najlepszy Biograf „The Express Bio” Kreszczatik Nr 25, wprost poczty.

Do d. 5 grudnia nadzw. Zuchwały napad na balu maskowym. „Ręce do góry”. Poszukiwacze pereł, obraz w kolorach. Wielka tajemnica zegarmistrza, 1895 r. z czasów średniowiecza. Sekret matki, melodramat. Zyczenie damy, komiczne. Widoki Manchesteru i rewia gwardii Szkockiej. Latające wino, obrazy—ostatnie nowości. W czasie demonstrowania obrazów śpiewa tenor De Carlo i przygrywa orkiestra złożona z 10-ciu osób. Początek seansów o godz. 5-jej po poł., w niedzielę i święta o g. 12-jej w pol. 4866r

Znany Witograf A. Mianowskiego KRESZCZATIK 36, wpr. Luteraniskiej. Nagrodzony na wystawie powszechnej w Wiedniu 1907 r. krzyżem honorowym i wielkim złotym medalem. Od soboty dnia 1-go grudnia do d. 9-go grudnia. Sensacyjne! Arcy-dzieło! Nadzw. Ptaki morskie, zdjęcie. Dwaj współzawodnicy, dram. Przygody Ninette, dramat w 40-tu obrazach. Swaty Nad program: „Władca powietrza Zeppelin II”. „Otwarcie III-ciej Dumy Państwowej”. W sali foyer koncertuje znany pianista, p. Fischer. Przedstawienie trwa od g. 4 pp. dog. 12 w nocy, w niedzielę od o g. 12 w pol. do g. 12 w nocy. Przechowawnie paltołów bezpłatnie.

Zarządzający: Radziwiński.

Z uszanowaniem Dyrekcja.

## REMIZA

## Marcina Ruszkowskiego.

Bulwaro-Kudralska Nr 16. Telefonu 1058.

Wynajmuje karety, powozy i powoziki, miesięcznie i dziennie, na spacer, balo, śluby i pogrzeby. Na żądanie angielskie zaprzęgi. Re29—„1  
Geny umiarkowane.

## Czytelnia H. Olekiej, Funduklejowska 26.

W niedzielę, dnia 2 grudnia o g. 8 wiecz

## O D C Z Y T Prof. NOSKOWSKIEGO.

„Rozwój muzyki polskiej w XIX st.”

ilustrowany przykładami na fortepianie.

Bilety od 80 kop. do 1 rb. są do nabycia w czytelni. 4844-2-2

## Pierwszorzędny

magazyn kwiatów

## „FLORE”

3. Mikołajowska 3.

Otrzymuje codziennie transport świeżych kwiatów, scętych i doniczkowych. 4871-100-

W niedzielę, dnia 2-go grudnia w sali Klubu Kupieckiego, odbędzie się:

## KONCERT

z udziałem art. teatr. cesar. M. Zotowej, artystów chóru studentów, na rzecz T-wa dostarczania zapomogi pracującym kobietom.

Po koncercie „Bal stylowych i artystycznych uczesań”. Bilety są do sprzedania w magazynie p. Idzikowskiego. Kreszczatik 95. Telefon 858, u pani Zielińskiej, W-Podwalna 19. Płosc biletów ograniczona. 4295—2—2

Dr Czerniak. W. Zytomierska Nr 16, od g. 9—12 i od 5—8, kob. od g. 1—2. Syfil., wen., skór. niem. piciow. i włos. Specjal. wodo i elektrolec. gabinet, (natrysk, wanny) dla syst. kurac. różn. objaw. niem. piciow. Specjal. gabin. dla kurac. ręcicowej i wan. siarcz. Specjal. gabin. kurac. świetl. (Finzen. wan. świetl.), Röntgen. Radium. Masaż twarzy. Analizy. 2107-„10

Bławatny Magazyn

## D. ALEKSIENKO

Proreznia, pierwszy magazyn od Kreszczatiku, obok cukierni „George’a”.

Otrzymano ostatnie nowości jesiennej i zimowego sezonu. Wielki wybór rosyjskich i zagraniczn. jedwabn., wełnian. sukiennych i bawelnianych materyałów

## Kupujemy

konieczną, tymotkę, lucernę

prosimy o opróbkowane oferty

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Kijów. 4252-10 4



# KALOSZE PROWODNIK

PATENTOWANE



**NAJPIERWSZE W ŚWIECIE POD  
WZGLĘDEM TRWAŁOŚCI, DOBROCI  
i ELEGANCYI FASONÓW.**

**FIRMA BEZWARUNKOWO RĘCZY  
ZA NIEPORÓWNAJĄ TRWAŁOŚĆ  
KAŻDEJ PARY.**

3145-85-28

**Zarząd I-go Rosyjsk. T-wa Asekuracyjnego, zatwierdz. 1827 r.**

podaje do wiadomości, że od dnia 1 stycznia 1908 roku, dla przyjmowania opłat terminowych i zawierania nowych umów asekuracyjnych w obrębie gubernii: Kijowskiej, Połtawskiej, Wołyńskiej, Czernihowskiej, Podolskiej i miasta Homla gub. mohylowskiej, otwarty został

**Oddział Ubezpieczeń na Życie**

w Kijowie, Kreszczatik, dom T-wa № 28. telefon Nr 1612, którym zarządza

**Jan Wasylewicz Trachtenberg,**

były dotąd starszy Inspektor T-wa do ubezpieczeń na życie w tymże okręgu.

Agentura posiada we wszystkich ważniejszych miejscowościach okręgu własnych pełnomocników.

**Skład fortepianów, pianin i fischerharmonii**

**I. KERNTOPF i Syn**

Kijów, Kreszczatik 33. Telef. 809.

Dostawcy Kijowskiego wyd. Cesarzowskiego Towarzystwa Muzycznego i Warszawskiego Konserwatorium.

Skład zaopatrzony w wielki wybór instrumentów **pierwszorzędnych** zagranicznych i krajowych fabryk.

**70°**  
oszczędność.

Akc. Tow. Warszawskiej Fabryki Lamp elektrycznych w Warszawie

**„Cyrkonowa“ lampka żarowa.**

**Wylączna sprzedaż T. MŁOSZEWSKI i S-ka**

Kijów, Puszczińska II b

3954-10-5

W dniu 5 grudnia (środa) w sali klubu „Ogniwo“ o godz. 8 i pół w. odbędzie się urządzany przez

**„Koło kobiet Polek“**

**ODCZYT**

Redaktora tygodn. „Społem“ p. **WOJCIECHOWSKIEGO**

na temat „Ruch kooperacyjny i wpływ jego na dobrobyt społeczny“.

4390-2-1

Odczyt będzie ilustrowany obrazami niktaniami.

Bilety sprzedają się w księgarni Wład. Idzikowskiego i w sali klubu „Ogniwo“ Kreszczatik № 1.

**T-wo Henry, Smith i S-ka**

Składy w Kijowie:

Instytucka Nr 4.

Bezakowska Nr 30 w pobliżu dworca kol.

POLECA:

**Angielskiej fabryki Benthalla: Sieczkarnie i Szarpacze.**  
Fabryki sheffieldzkiej (Anglia) **Beris i S-ka: Noże do sieczkarni.**

**URZĄDZENIA MŁYNÓW JAGIELNIKÓW.**



Udoskonalone, zupełnie bezpieczne w użyciu, odznaczające się wielką oszczędnością

**Gazo. Generatory**

Fabryki angielskiej Davy, Paksman i S-ka w Colchester.

Kosztorysy wysyłamy bezpłatnie.

643

**Angielskie kasy ogniotrwałe, zagwarantowane od włamania.**

4880-„1

**TEATR MIEJSKI.** W poniedziałek, dnia 3-go grudnia:

**2-gi koncert symfoniczny**

pod kierunkiem kapelmistrza Filharmonii i opery Warszawskiej, profesora

**Z. NOSKOWSKIEGO,**

ze współudziałem śpiewaczki p. **O. Schmidt.**

Szczegóły w programach. Początek o godzinie 8-jej wiecz.

Bilety u Wł. Idzikowskiego.

4289-3-8

**Sofijowska prywatna lecznica**

**Lekarzy specjalistów**

Sofijowska Nr 21, Telefon 1063, przyjmuje stałych chorych (z wyjątkiem za kaźnych i umysłowych). Przy lecznicy codziennie od 9-jej r. do 4-jej po południu ambulatorium dla chorych przychodzących, za opłatą 50 kop. od osoby. Elektroterapia, konsylia, analizy, badanie zdrowia matek, usługi, masaż, szczepienie ospy.

2056—100—43

**BIBLIOTEKA MINIATUROWA**

**ZNAMOMITYCH KLASYKÓW POLSKICH**

wydanie na pięknym papierze w małym formacie.

LENARTOWICZ T. Wybór poezji. —75

POL W. Wybór poezji, z portretem autora. —75

SYROKOMŁA W. (L. Kondratowicz). Wybór pism, z portretem autora. 1,—

**POLECA KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT**

**Leona IDZIKOWSKIEGO w Kijowie.**

Rada gospodarzy Klubu polskiego „Ogniwo“ podaje do wiadomości, że od d. 23-go b. m. w godzinach od 8-jej do 10-jej wieczorem w każdy piątek i środę rozpoczęły się

**zbiorowe lekcje choralne**

pod kierunkiem p. L. Szychewicza.

**W poniedziałki** od g. 6-jej do 8-jej wiecz. odbywać się będą także **lekcje dla dzieci** w wieku nie mniej 7-miu lat.

Zapisy w dnie wyznaczone przyjmują kancelaryja klubu oraz kierownik chórów.

4223-„4

**KALENDARZ.**

- 2 (15) Niedziela — Bibiani.
- 3 (16) Poniedziałek — Franciszka Ksawerego.
- 4 (17) Wtorek — Barbary.
- 5 (18) Środa — Sabby.
- 6 (19) Czwartek — Mikołaja B. W.
- 7 (20) Piątek — Ambrożego.

**Biuro Tow. Oświaty** (Kreszczatik 1 klub „Ogniwo“), otwarte od 10 do 1 i od 2 do 4 po południu codziennie oprócz niedziel i świąt.

## Austro-węgierska uroda.

Austriacki parlament powszechnego głosowania dokonał pierwszego trwałego dzieła, który mu zapewnił historyczne wspomnienie. Czego od lat 10 nie potrafił przeprowadzić żaden rząd w Austrii z parlamentem kuryalnym, tego dokonał bar. Beck z parlamentem powszechnego i równego głosowania. Uroda austro-węgierska uchwalona została, jako wniosek nagły, olbrzymią większością głosów, znacznie większą aniżeli potrzebna, większością dwu trzecich głosów, a niebawem cały kompleks ustaw, odnoszących się do ugody austro-węgierskiej, uchwalony zostanie w drugim i trzecim czytaniu i tym sposobem zniknie z horyzontu politycznego zmore od tylu lat przytłumiająca całe życie polityczne w Austrii.

Czego nie zdołał przeprowadzić ani hr. Kazimierz Badiński, ani hr. Thun, ani d-r Kuerber, ani bar. Gautsch, to się udało obecnemu prezydentowi mi-

nistrów bar. Beckowi, wśród okoliczności tak trudnych, że nawet dla znawców psychologii parlamentu austriackiego ta uchwała była niespodzianką.

Za ugodą austro-węgierską głosowały wszystkie wielkie stronnictwa w izbie: chrześcijańsko-społeczni i konserwatywni, Koło polskie i klub polskich ludowców, narodni klub, łączący wszystkie stronnictwa czeskie, niemieccy i czescy agrariusze, słowacy i włosi, nawet klub socjalno-demokratyczny, którego przewodniczący, d-r Wiktor Adler, złożył oświadczenie, że w interesie parlamentarnej idei głosuje za nagłością traktowania parlamentarnego ugody, a w rozprawie merytorycznej nad ugodą klub socjalno-demokratyczny głosować będzie przeciw ugodzie, wiedząc, że i bez tego większość dla ugody jest zapewniona.

Przeciw nagłości wniosku głosowali tylko radykalni czescy z panem Kłofaczem na czele, chorwacy z powodów prawno-politycznej walki, jaką chorwacy na Węgrzech prowadzą z kliką magyarską — wstrzymali się od głosowania rusini.

Już to polityka klubu rusinów w parlamencie austriackim zadziwia swą bezzmysłowością i naiwnością. Ostatnie głosowania dowiodły, że wśród klubu małopolskiego czyli ukraińskiego nie ma polityków wyższej miary, a cały rozum polityków ukraińskich wysiła się w ujadaniu na polaków i administrację polską w Galicji. Jest to polityka zupełnej negacji, która z początku mogła być robie pewne wrażenia w kołach centralistycznych w Wiedniu, w miarę jednak, jak się odkrywała zupełna jałowość i brak wszelkiego takty politycznego, klub ukraiński w radzie państwa został zupełnie odosobniony i dziś żadne z poważnych stronnictw ani na prawo, ani na lewo w izbie, z nimi się nie liczy.

Można z przyjemnością stwierdzić, że szumnie zapowiadana kampania w parlamencie austriackim klub ukraiński w r. 1907 przegrał z kretelem. Równocześnie z uchwałą parlamentu wiedeńskiego, przynajmniej nagłość ugodzie węgierskiej i zapewniającą parlamentarne uchwalenie ugody, zaważając między obydwoma rządami, nadchodzi z Budapesztu wiadomość o pokonaniu obstrukcji chorwackiej.

Równocześnie przeto w Wiedniu i Budapeszcie uroda austro-węgierska będzie parlamentarnie uchwaloną.

Jest to doniosły fakt, który niewątpliwie wpłynie na wzmożenie politycznego stanowiska Austro-Węgier w polityce zagranicznej.

Zbyt wiele liczone na tradycyjne niesnaski Austrii i Węgier i zbyt rychło wyciągano wnioski na polityczne osłabienie podwójnej monarchii. Przeprowadzenie przymierza wśród najtrudniejszych warunków, doprowadzenie do wzajemnej ugody i utrwalenie ugody do r. 1917 jest faktem, wzmacniającym się i mocarstwowa potęgę monarchii, której różni znachorzy polityczni już rychły upadek przepowiadali i na tem przypuszczeniu najbardziej awanturniczy projekty polityczne snuli.

Okazało się, że te przepowiednie złowieszcze były przedwczesne. Obecnie można będzie przystąpić do rewizji politycznego stosunku Austro-Węgier do mocarstw sąsiednich i, przez doprowadzenie do skutku zupełnego porozumienia z Włochami co do polityki bałkańskiej, pozbyć się kosztownego i natrętnego aliansu z Niemcami.

Wszystkie siły państwotwórcze pchały Austro-Węgry do rewizji stosunku z Niemcami.

Z pomiędzy wszystkich niebezpieczeństw okazała się ścisła przyjaźń i przymierze z zuchwałym sąsiadem północnym najgroźniejszym, nie tylko dla narodów tworzących unię austro-węgierską, lecz dla istnienia samego państwa i interesów dynastji.

Rozumieją to doskonale w kołach dworskich i dlatego z taką bezwzględnością i gwałtownością napierano z tej strony na przemianę demokratyczną ustroju ustawodawczego, na przeprowadzenie powszechnego głosowania w Austrii i na Węgrzech, na powołanie ludowych sił do współdziałania państwowego, aby się tam rychlej i tem pewniej można było pozbyć hegemonii Niemców w Austrii, a pośrednio przewagi polityki niemieckiej w trójpriemierzu.

Nie ulega wątpliwości, że, prędzej czy później bezpośrednim rezultatem dokonanej przemiany ustroju prawno-politycznego w obydwu połowach monarchii, zdemokratyzowania obydwu parlamentów i zawarcia ugody austro-węgierskiej przez obydwie parlamenty, będzie rewizja trójpriemierza i wystą-

pienie Austro-Węgier z tego, niebezpiecznego dla jej całości i dla jej przyszłości, związku politycznego.

Wszystko przemawia dziś za tem, że Austrija nie ma groźniejszego nieprzyjaciela od Niemiec, jak dom habsburski nie miał w historii groźniejszych wrogów od rywalizujących parweniuszów hohenzollernskich. w.

## Sprawy polskie.

—(—)

**Odezwa Ks. Skowrońskiego.**

Ks. poseł Skowroński ogłosił następującą odezwę do wyborców:

„Z bólem serca widzę się zniwolonym do złożenia mego mandatu poselskiego. Jestem bez kapelana, a nie mam żadnej nadziei, żeby mi się udało wyprosić dla siebie zastępcę w duszpasterstwie podczas mej nieobecności w parafii, gdyż wszelkie staranne zabiegi pod tym względem doprowadziły tylko do smutnych i przygnębiających doświadczeń. Dla posta ludu polskiego niema zastępcy! Cóż zaś tak Szanownym Wyborcom, jak i mnie może zależeć na mandacie, którego wykonywać nie jestem w stanie! Wybierzcie sobie posta polaka, mniej odemnie dziwnymi stosunkami skrepowanego! Nie miejcie żalu do mnie, inaczej postąpić sobie nie mogłem. Tam w Berlinie kują przeciw nam wyjątkowe prawa — a ja, wasz poseł, niestety muszę siedzieć w domu! Jest to wprost nieznosne położenie. Dziękuję Wam za zaufanie, przy wyborach mi okazane i wyrażam me głębokie ubolewanie, że nie mogłem tak, jakem tego gorąco pragnął, przez dzielną obronę Waszych idealnych i materyalnych dóbr w parlamencie, stać się godnym tego Waszego zaufania. Złożywszy mandat, nie przestanę atoli bronić ludu polskiego. Bóg z Wami i z naszą sprawą świętą! Ligota, pod Białą, dn. 9 grudnia 1907 r.

*Ks. Skowroński.*“

Ks. kard. Kopp, dodaje „Kuryer Poniżski“, wydał rozporządzenie, zakazujące księżom oddawać się w parafii na przeciąg więcej niż 24 godzin — o ile nie mają zezwolenia przełożonej władzy duchownej. Prosimy fakt ten zestawić z tem, co pisze w swej odezwie ks. poseł Skowroński, a zrozumie się tajniki książęco-biskupiej polityki.

**Z parlamentu niemieckiego.**

W czasie dyskusji nad projektem ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach przemawiał, między innymi, poseł *Grégoire* (alzaczy). „Nasze prawo o zebraniach i stowarzyszeniach w Alzacji i Lotaryngji — mówił poseł — pochodzi z bardzo niedawnych czasów, bo z roku 1905. Ma ono pewne zalety i dlatego jesteśmy na ogół z niego zadowoleni. W obrębie państwa języka niemieckiego jest wprawdzie na zebraniach przepisany język niemiecki, ale prezydent okręgowy może pozwolić na wyjątki. Natomiast tam, gdzie przeważa język francuski, jest także na zebraniach używanie języka francuskiego prawie dozwolone. Paragraf 7-mi oznacza więc w naszych warunkach pogorszenie dzisiejszego stanu rzeczy i dlatego nie możemy go przyjąć.

„Mój język ojczysty jest francuski, ale ja sam stałem się Niemcem. Nie należy jednak zapomnieć, że większość włościan francuskich w Alzacji i Lotaryngji mówi tylko po francusku. Pewne ustępstwa wobec nas wyszłyby tylko na korzyść Niemiec. Gdyby nas tak traktowano jak anglicy burów, to byłoby dobrze. Fracuzi nie mogą sobie nie lepszego życzyć, jak tylko, aby prawa wyjątkowe w Alzacji i Lotaryngji nadal istniały. Mam nadzieję, że przepisy te wyjątkowe, za które powinni się Niemcy wstydzić, zostaną wkrótce zniszczone.“

Następnie ks. Radziwiłł odparł niesłychane i nie dające się uzasadnić napad na polski lud i jego prawną reprezentację w tej izbie. O charakterze wolnościowym przedstawionej ustawy nie może być mowy. Przy używaniu polskiego języka nie chodzi o postępowanie wrogie Niemcom, lecz o porozumiewanie się Niemców między sobą. Milionem polskiej ludności nie może przecieżyć być odebrane prawo, które służy wszystkim innym.

Mówca zakłada uroczysty protest przeciw mówom Dietricha i Heibla, którzy chcieli wyposzkodować różnicę lojalności polskiego szczepu od lojalności innych szczepów, na co nie przytoczyli jednak dowodów. Kto stawia twierdzenia, nie dające się dowieść,

LYNKEUS:

## Zgon Michała Anioła.

(Z ksiągki p. t.: „Fantazje realisty“).

Przekład Józefa Jeliżna.

Jak wiadomo, Michał Anioł Buonarroti dwa dni przed śmiercią, w dziesięćdziesiątym roku życia, nawiedzony został wielką sennością, którą usiłował rozproszyć przechadzką. Ale zimne powietrze, oraz ból głowy i nóg zmusiły go do pozostania w domu i odpoczynku w krześle, przysunętem do kominka.

Był zupełnie sam i wkrótce zasnął w krześle.

Naraz przysniło mu się, że jedzie otwartem polem, a z oddalonego punktu drogi idzie naprzeciw niemu jakiś starzec, przepięknie ubrany, z laską w lewej ręce; nogi starca posuwały się tanecznym ruchem, przyczem górna część ciała pochyliła się jakby w ukłonie, kapelusz zaś trzymał w prawej ręce w sposób, który całkiem widocznie wyrażał uprzejme zaproszenie, aby zbliżyć się ku niemu. Im bardziej

zbliżał się starzec, tem szybsze były taneczne jego ruchy, tem wdzięczniej był jego uśmiech, skojarzony jednak z jakimś subtelnym rysem snyderstwa w wyrazie twarzy. Gdy już był całkiem blisko, tak, iż jadący mógł swojemi słabemi oczyma ujrzeć go wyraźnie, Buonarroti rozpoznał w nim, ku najwyższemu przerażeniu, swojego dawno zmarłego ojca, Lodowika.

Nigdy w życiu Michał Anioł nie widział był swego ojca inaczej, jak pełnego powagi i godności. Bieda w domu, zmartwienia z powodu syna Giovannina i wrodzone usposobienie, podobne do usposobienia drugiego syna, boskiego artysty, nie pozwalały mu być innym; i Michał Anioł, któremu wszelka dworność i umizgi do głębi duszy były nienawistne, bardzo był zaniepokojony tą zmianą charakteru swego ojca.

Wlepił oczy w dziwne zjawisko i patrzył struchlałym wzrokiem, chcąc się upewnić, czy człowiek, nadchodzący naprzeciw, naprawdę jest Lodowikiem Buonarroti; przekonał się jednak, iż to istotnie był on!

Na kilka kroków przed Michałem Aniołem, który wstrzymał swego muła, stanął i tamten, coraz uprzejmiej

kiwając kapeluszem i wzywając do siebie... Naraz widmo zniknęło: Michał Anioł wśród ciężkiego jęku zbudził się...

Nazajutrz wszedł do pokoju mistrza jego przyjaciół, Granacci, i zapytał o zdrowie.

Michał Anioł odpowiedział:

— Wczoraj widziałem we śnie mego ojca. Z poważnego Lodowika śmierć zrobiła satyrka i białna!... Lęk mię przejmuję, gdy pomyślę, czem jestem i czem możemy stać się po śmierci. Ojciec śmiał się wciąż do mnie i to tak dziwnie i przyjaźnie, choć przetyłem trochę złościwie, iż czuję mus ustuchać jego wezwania...

Po chwili milczenia Michał Anioł przemówił znowu:

— Ostatecznie zbyt wiele sobie zadawał trudu, aby okazać się dla mnie uprzejmym; — przecież ze mną to było zbyt wiele i zgola nie było mu z tem do twarzy.

— Zapewne nie tłumaczysz sobie trafnie tego snu — odpowiedział Granacci. To nie mógł być twój ojciec. Ten, który ci dał życie, nie mógł uśmiechać się wdzięcznie, wróżąc ci zgon...

— Mylisz się Granacci! Właśnie dlatego, że mi dał życie, on tylko jeden miał prawo odwołać mię stąd, nikt inny tylko on.

Granacci, który dobrze wiedział, iż Michałowi Aniołowi nie można sprzeciwić się zbyt długo, aby go nie podrażnić, przetyłem przeżył najgłębszem współczuciem dla chorego starca, zamilkł i siedział pewien czas w milczeniu około przyjaciela, który wciąż patrzył nieruchomo w ognisko. Po chwili Granacci oddał się.

Na drugi dzień przybył znowu i zastał mistrza znacznie słabszym. Sie dział znowu w krześle, patrząc nad wyraz głęboko zamyślonym wzrokiem w ognisko.

— To ty Granacci? — zapytał Michał Anioł, nie oglądając się.

— Ja, twój druh, Granacci — odpowiedział przybyły.

— Granacci, dzisiaj także miałem sen.

— Znowu ojciec?

— Nie! — odpowiedział Michał Anioł.

— Ale to, co mi się śniło dzisiaj, z wczorajszym snem dopełnia się, jak dzieło sztuki... Szedłem szczerem cieniem o zmroku i obaczyłem w oddaleni jakiegoś światła. Zbliżałem się coraz bardziej do niego, a gdy już byłem

całkiem blisko, usłyszałem brzęk jakby tysiąca rójów pszczoł, dobywający się z głębi ziemi. Wkrótce stanąłem u otworu jaskini, napędzonej tysiącami światła. Wtem ujrzałem głęboko w dole niezliczoną ilość postaci ludzkich, owiniętych szczelnie w białe chusty, tak, iż nie można było ujrzeć ani jednej twarzy, a wszystkie te białe postacie były w ustawicznym ruchu, krążąc gromadami wokół siebie z niejsza na miejsce i wydając coraz donośniejszy i gwałtowniejszy zgiełk.

Zgiełk rozbrzmiewał najpierw w głuchych tonach, potem stawał się coraz donośniejszy i żywszy, wreszcie brzmienia tego zgiełku wybuchały w formie jakichś zapłata: jedna gromada zapytywała o coś drugą — słyszałem coraz wyraźniej; z początku nie wiedziałem, o co się rozchodził, wkrótce jednak pojąłem całkowicie...

— I co się pytał? — przerwał Granacci z przyspieszonym oddechem.

— Pytali się nawzajem: „Czemuż nie jeszcze nie nadchodzisz?“ i wszyscy razem byli coraz niecierpliwszymi i wykrzykiwali swe zapytanie coraz szybciej, coraz szybciej... Dopiero, gdy ujrzałem, że nadchodzę, umilkł nieco, a tylko niektóre pojedyncze gromady rzucały

swe zapytania w krótkich odgłosach. I to wszystko... to wszystko odciągnęło mię ku nim tak nieprzeprzecie, że, spojrzawszy do jaskini i ujrawszy głębokie schody, począł schodzić... Właśnie, wahać się trochę, wstąpiłem na pierwszy schód, gdy się zbudziłem... „Mój testament, Granacci, znajdziesz w szufladzie. Tobie nie mam nic do powiedzenia, wszystko byłoby tylko powtarzaniem...“

Do głębi wstrząśnięty, zapytał Granacci:

— I coż myślisz o tym śnie, mistrzu? Powiedz — i nie mógł dalek mówić od płaczu.

— Oczekują mię tam w głębi niecierpliwie — odrzekł Michał Anioł. — Nie każdy jest tak uprzejmy dla mnie, jak wczoraj mój dobry ojciec! I mają słuszną rację. Mają słuszną rację, zapytując się nawzajem: „I gdzie bawi tak długo Buonarroti? Czyż chce żyć wiecznie?“ Moi rówieśnicy już wszyscy dawno w grobie, tylko ja, stary uparciuch zwiekam!...

Tymczasem do pokoju weszło kilku innych przyjaciół, lecz Michał Anioł już ich nie spostrzegł. — Po ostatnich słowach skonał.



kto zruca podejrzenia, a te okazują się oszczerstwami, ten... (Prezydent Paasche dzwoni i przywołuje mówcę do porządku).

Polacy nie mogą przyjąć § 7-go. Szczegółowe określenia potrzebne są w wielu kierunkach.

Jeżeli komisja nie poprawi gruntownie projektu, pozostaniemy nadal przy dotychczasowych gwałtach samowoli policyjnej. Kancelarz z kwesty polskiej uczynił kwestę życia dla państwa niemieckiego i Prus. Przy otwarciu sejmu pruskiego przedstawił kancelarz kwestę polską, jako sprawę, dotykającą całej polityki pruskiej. Stronictwo mówcy żąda tylko obiektywnych norm prawnych. Pomyślność państwa powinna polegać na dobru wszystkich obywateli w państwie. Zarządzenia przeciw polakom w Prusach wywołały w całym cywilizowanym świecie okrzyk oburzenia. (Bardzo słusznie! w centrum).

## Z prasy polskiej.

—(—)

„Kurier Warszawski” pisze:

W dziennikach zagranicznych spotykamy taki telegram z Berlina:

«W Warszawie kilka pism skonfiskowano z powodu artykułów, wzywających do bojkotu towarów pruskich. Policja zakazuje zwolnienia zgromadzeń w tej sprawie i wzywania do bojkotu».

Informacja ta berlińska jest zupełnie fałszywa pod względem faktycznym; ponieważ zaś Berlin posiada zazwyczaj bardzo dokładne wiadomości z Warszawy, nasuwa się logiczny wniosek, że źródłem fałszywego doniesienia nie jest w danym razie lekkomyślna bajka, lecz tendencyjne wyrachowanie.

Przytoczone powyżej kłamstwo jest więc «pobudnem życzeniem», a zarazem próbą sugestii w kierunku, skąd zagrożona tandeta pruska wygłada pomocy i opieki.

Jesteśmy wszelako najmocniej przekonani, że dyplomacja ta nie osiągnie celu.

Ruch obecnie rozbudzony, a zmierzający do wyzwolenia przemysłu i handlu z pod supremacji niemieckiej, ma charakter ekonomiczny, w skutkach obliczający poważne korzyści nie tylko dla polskiej, lecz i rosyjskiej produkcji, powinien też donosić o pomocy we wszystkich sferach.

Ze motyw polityczny stał się bezpośrednią sprężyną pobudliwości akcyj, to jest okoliczność przypadkowa; w rzeczy samej jednakże sprawa jest natury społeczno-gospodarczej.

Już w artykule «Obrona narodowa» pisaliśmy, że wyzwolenie naszego przemysłu i handlu z niemożliwości niemieckiej jest niezbędnym warunkiem życia, zupełnie niezależnie od tego, jaka polityka prowadzi rząd pruski. Pobudka aktualna może przemieniać i przemieniać—ponieważ ona stanowi rzecz główną—praca stoli we wskazanym kierunku kroczący musi systematycznie, drogą rozwoju gospodarczego, który przeciwko zastępuje na pomoc wszystkich czynników, powołanych do opieki, walczyć o dobrobyt kraju.

## Prasa rosyjska o sprawie budżetowej.

„Słowo”: „Był to nudny, dwugodzinny wykład. Takie mentorstwo nie do twarzy krytykowanemu, szczególnie, jeżeli on kieruje się paradoksalnymi finansowymi zasadami. Członkowi gabinecie, który nie uznawał za możliwe utrzymanie szerokiego prawa wyborczego, nie wypadało przecież mówić o konieczności budowania systemu podatkowego na szerokich podstawach. Przypuszczając, że obywateli, pozbawieni praw wyborczych, pocieszą się, gdy im pozwolą płacić podatki—jest to wyrażenie paradoksu finansowego. Pod jednym tylko względem mowa ministra finansów dodatkowo odróżniała się od deklaracji rządu; ona uznawała Dumę, uznawała nie tylko prawo krytyki, lecz i prawo wniesienia tych poprawek do budżetu, które wnieść użna Duma za stosowne. Z tego powodu niektórzy posłowie ze zjadliwością pokpiwali, że deklaracja była przeznaczona dla „użytku wewnętrznego”, mowa zaś ministra finansów dla „zewnętrznego”...

„Riecz”: „Zdawało się, że odbywa się to wszystko w zakładzie naukowym,—nawet nie w wyższym,—w którym z katedry opowiadają o abecadzie gospodarstwa państwowego i wbijają do głowy pojęcia elementarne, początkowe wiadomości z budżetu Rosji.

„Dlaczego i z jakiej racji minister finansów przemawiał w takim tonie mentorskim do reprezentacji narodowej? POCO było udowadniać, że system podatkowy nie można przerobić w ciągu dnia jednego, że reformy finansowe urzęcywistnie trudno? Ci „martycejele społeczeństwa”, których minister finansów przeciwstawiał „mężom stanu”, nie są tak naiwni, nie są tak mało uświadomieni o stosunkach życiowych, jak, zdaje się, myśli p. Kokowcew. Być może, że on sam stworzył odpowiednie przeciwności, by łatwiej mu było otrzymać nad nimi „liczne i świetne zwycięstwa”?

„Martycejele społeczeństwa”, zdaniem p. Kokowcewa, zajęci są „rozprawami akademickimi”. Lecz czemuż jest większość mowy samego ministra, jeżeli nie wyjątkiem z wykładu o tem, że zredukowanie wydatków jest rzeczą nielatwą, ponieważ że wydatki przedstawiają „mistrzyna, a czasami być może i sztuczny łańcuch”, że wydatki we wszystkich krajach Europy zwiększają się, i że wszędzie przejawia część budżetu pokrywa się podatkami pośrednimi?

„Lecz już bardzo, ale to bardzo nie miały charakteru akademickiego te ustępy mowy p. Kokowcewa, w których rozwinął on oryginalną teorię, według której deficyt nie w budżecie zwykłym, lecz nadzwyczajnym, nie jest deficytem. Jest to teoria oryginalna, lecz wątpliwy, czy minister finansów znajduje wielu jej wyznawców. Bo i państwowej nawet, jak to widać ze słów Jeropkina, nie zostali przekonani rozumowaniami na ten temat”.

„Russk. Wied.”:

„Trzeźwy pogląd na rzeczy — jest to piękna właściwość polityka, szczególnie zaś finansisty...”

„My nie będziemy czynić zarzutów ministrowi finansów za to, że on nie chce jednym uderzeniem dokonać przewrotu finansowego. Wobec istniejących warunków i w związku z budżetem na r. 1908, można oczywiście, zrobić niewiele dla zmiany charakteru, istniejącego systemu finansowego. Lecz to „niewiele” miałyby inne znaczenie, jeśli ono było częścią, chociażby i bardzo małą, szeroko obmyślanego planu reformy finansowej. Takiego planu nie dał w swej mowie minister finansów. On nie odsłonił żadnych perspektyw, nie naszkicował nowych dróg, nie wytknął nawet wiech. On zaproponował Dumie pracę buchaltera, powołano go do sprawdzenia ksiąg wielkiego przedsiębiorstwa i do poprawiania błędów i opuszczeń, jakie wkładły się do rachunków, o tem, jak poprowadzić interes, niech myślą inni”.

„Towarzysze”: „Minister, celem ustalenia prawidłowego punktu widzenia, zbyt wiele mówił o rzeczach elementarnych, wywołując uśmiech u tych, kto nie zapominał jeszcze wykładów uniwersyteckich z prawa finansowego. Wobec tych trudnych warunków, w jakich znajduje się narodowe gospodarstwo państwowe, zdawało się, że minister ma nie tylko świętą sposobność, lecz i obowiązek wskazać na program, którego na zamiar przytrzymać się rząd.

Niestety, co do tego, mowa ministra zawiodła najskromniejsze oczekiwania. Główny sens jej sprowadził się do przekonania Dumy, iż winna ona „jaknajprędzej rozpatrzyć i przyjąć budżet”.

## KRONIKA PROWINCYONALNA

(Z pism i od korespondentów).

— **Podanie o spadek Polobitko.** Pogłoski o znajdującym się jakoby w banku angielskim ogromnym kapitale hetmana Polobitko, do jakiego wystąpił już z pretenzjami różni spadkobiercy hetmana, zainteresowały się nawet sfery finansowe. Tymczasem — jak donosi B. W. w „Mogylowie”, Barze, Winnicy i Wapnie. Objawiają to zmniejszeniem popytu na zboże i tem, że młyny miejscowe zaopatrują się w zboże w innych okolicach.

— **Bordyców.** W d. 28 listopada, o g. 7-iej wieczorem, stójkowy Demczyn, dyżurny na ul. Karmelickiej, zauważył na rogu, na zakręcie do gmachu policji, trzech młodych żydów, którzy widocznie oczekiwali na kogoś. Wydali się oni policjantowi nieco podejrzani, ale gdy zaczął się do nich zbliżać, nieznajomi poczęli uciekać. Demczyn dopędził ich na zaułku «Prisustwienno», gdzie jednego z nich schwył za rękę. Wtedy dwaj pozostali rabusie dali do stójkowego dwa wystrzały, raniąc go w obł ręce powyżej łokcia. Napastnicy, korzystając, że Demczyn wypuścił z rąk ich towarzyszy, uciekli. Donosi o tem «Kijewlanin».

— **Zniżka cen na zboże.** W ostatnich czasach ceny na zboże w gubernii podolskiej — jak donosi «Podolia» — przestały wzrastać i nawet w niektórych miejscowościach spadły znacznie. Zniżka cen daje się zauważyć w szczególności w większych centrach spekulacyjnych, jak np. w Mogylowie, Barze, Winnicy i Wapnie. Objawiają to zmniejszeniem popytu na zboże i tem, że młyny miejscowe zaopatrują się w zboże w innych okolicach.

— **Pierzawka.** pow. jampolski. Włócznieci wsi Pisarzów zorganizowali udziałowe «towarzystwo spożywcze».

— **Kamienko.** Na jednym z ostatnich posiedzeń komitetu gubernialnego do spraw gospodarki ziemskiej rozstrzygnięto zasadniczo kwestję urządzenia w gub. podolskiej sieci telefonicznej. Urzeczywistnienie tego projektu ma nastąpić w roku przyszłym. Według projektu technicznego telefoniczna sieć głosiła, długości 913 wiorst, łączyła miasto Kamieniec z powiatami Kamieniec, Gub. i W. Kamieniec. W miastach powiatowych będzie po jednym komutatorze na 50 linii. W ten sposób miasta będą punktem głównym, połączeniem z temi wsiami, w których znajdują się zarządy gminne i szpitale ziemskie. Wiadomość tę czerpiemy z «Podolia».

## KRONIKA.

— **Wieczór w „Ogniwie”.** Dzisiejszy wieczór, urządzany przez klub „Ognio” dla swych członków, ich rodzin i wprowadzonych gości, zapowiada się wybornie. Wieczór będzie nader urozmaity. Program wieczoru wypełnia Miłośnicy nasi, jak również wezmą w nim udział p. Siemasko, Popławski (skrząpce) i Leyman (śpiew).

— **Widowisko dla dzieci w cyrku urzędza T-wa Dobroczyńności.** Na program, składający się z trzech oddziałów repertuaru cyrkowego, złożą się występy damy-strzelca, Miss-Wincester, żonglerów, Kronids, jeźdźca Egiazarowa, oraz występ P. Krutikowa, który wyprowadzi znane swe kaszany białogrywe, bardzo dobrze tresowane. Pantomima zakończy widowisko. Początek przedstawienia o godz. 1-iej po południu. Dochód z przedstawienia przejdzie na zasilenie przytułku R-Kat. T-wa Dobroczyńności.

— **Losowanie obligacyi miejskich.** Dnia 3 grudnia, w ratuszu, odbędzie się losowanie obligacyi II-iej pożyczki miasta Kijowa.

— **Plan kontraktów.** Policiemajster kijowski zaproponował zarządowi miejskiemu opracowanie planu zabudowania placu kontraktowego na Padole budynkami czasowymi oraz planu, według którego zostaną rozlokowane stragany z towarami wewnątrz sali kupieckiej.

— **Podanie przedsiębiorców wywozowych.** Zarząd stowarzyszenia przemysłowców wywozowych zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o dopuszczenie przedstawicieli T-wa do udziału w pracach komisji miejskiej do spraw wywozowych z prawem głosu doradczego.

— **Z komisji finansowej.** Miejska komisja finansowa rozpatrzyła budżet wydatków m. Kijowa w r. 1908. Ogólna suma wydatków została zmniejszona o 500 tys. rb. Pomimo, że budżet wydatków został zmniejszony, komisja musi wyszukać nowe źródła dochodu dla pokrycia pozostałego jeszcze deficytu w kw. 250 tys. rb. W tych dniach odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie komisji, dla ostatecznego załatwienia sprawy kosztorysu na r. 1908.

— **W sprawie żywnościowej.** W tych dniach zapada uchwała specjalnej narady w sprawie zakupu zboża dla dotkniętej nieurodzajem ludności, treści następującej: zakup zboża na udzielenie zapomóg biednej ludności gubernii kijowskiej, za wyasygnowane do rozporządzenia zarządu gubernialnego 20,000 rb. dokonywa się według następującego sposobu: wiadomości o gminach, potrzebujących zapomóg, o ilości zboża, jaka ma być nabyta, o punktach kolejowych i innych, do których należy skierować zboże, koncentrują się u p. Warkary, który w tej sprawie wchodzi w bezpośrednie stosunki ze szkodami pokroju i innymi instytucjami; u niego to koncentrują się wiadomości o giełdowych i targowych cenach na zboże; stosownie do protokołu specjalnej narady zakup zboża na udzielenie pożyczek włościanom dokonywa się za każdym razem za pośrednictwem organów kijowskiego zarządu ziemskiego.

— **Zarząd kijowskiego towarzystwa wodociągowego** oświadczył gubernatorowi, że nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów powzięło następującą uchwałę: upoważnić zarząd towarzystwa do pozyczenia staran o pozwolenie towarzystwu na szóstą emisję dodatkowych akcyj, na sumę nominalną 1,200,000 rb. po cenie 188 rb. 71 kop. za akcję, z których 100 rb. używa się na utworzenie kapitału zakładowego, 88 rb. 71 kop. zaś na uzupełnienie funduszu amortyzacyjnego, stosownie do przepisów, zatwierdzonych przez ministerstwo finansów.

— **Kwestye mieszkalniowa.** Ministerstwo komunikacji poleciło, jak wiadomo, naczelnikom wszystkich rządowych kolei żelaznych, przedstawienie do dnia 1-go stycznia danych o nabyciu, lub wydzielaniu działów pod budowę osad kolejowych w punktach największego skupienia urzędników kolejowych. Do punktów takich należą, oprócz Kijowa, stacje: Koziatyn, Bobryńska, Żmerynka, Zdobunów, Kowel, Równy, Odessa i Oknia. Dla urzędników kijowskich nabyta będzie część lasu kaduckiego i kawał ziemi przy st. Bojarka. Ponieważ zaś dla urzędników na pozostałych stacjach, w sprawie nabycia ziemi dotychczas nie nie postanowiono, p. Niemieszajew zwrócił się do właścicieli gruntów, położonych w pobliżu owych stacji z prośbą o zawiedzenie, czyby nie pragnęli sprzedać części swych ziem na owe osady, a jeśli tak, to na jakich warunkach i w jakiej ilości.

— **W sprawie podatku od energii elektrycznej.** Prezydent miasta wystąpił do posłów od m. Kijowa, p. Łuczyckiego i Prochenko, 2 egzemplarze motywowanego protestu przeciw wprowadzeniu podatku od energii elektrycznej, załączając przytem prośbę o podtrzymanie w Dumie państwowej staran zarządów miejskich w tej sprawie.

— **Czytelnia domu ludowego,** która dotychczas była bezpłatna, od 1-go stycznia 1908 r. ma być zamieniona na płatną. Dochód ma być używany na zakup nowych książek.

Opłata za korzystanie z książek dla osób, nienależących do klasy robotniczej, wynosić będzie 30 kop. miesięcznie za jedną książkę; dla robotników i członków związków zawodowych 15 kop. miesięcznie za książkę; dla dzieci zaś i wyrostków 5 kop. miesięcznie. Jeśli zaś opłata ta będzie za wysoka, to może być obniżona na mocy specjalnej umowy z poszczególnymi członkami, nie mogącymi uiścić ustanowionej kwoty.

— **Z uniwersytetu.** Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu uniwersytetu, na którym rada profesorów zaproponowała wyznaczyć dzień zwolnienia wykładów, oraz opracować szczegóły środków, zabezpieczających porządek w uniwersytecie i warunki, na jakich wykłady mogą być wznowione. Zarząd uchwalił otworzyć uniwersytet w dniu 5 grudnia, urzędowe zaś obwieszczenie o tem nastąpi jutro. Między innymi zarząd postanowił bezwarunkowo zabronić wszelkie wiece w uniwersytecie.

— **W sprawie wysiedlenia z Kijowa studentów żydów.** Niektórzy studenci żydzi, wydalenici z uniwersytetu, zwrócili się do administracji z prośbą o pozwolenie na pozostanie w Kijowie tych studentów, którzy zamieszkali tu przed d. 11 sierpnia 1905 r. i na zasadzie ministerialnego okólnika mają prawo mieszkania aż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia kwestyi żydowskiej w drodze prawodawczej. Administracja wyjaśniła, że okólnik wspomniany daje administracji prawo pozostawiania takich osób w Kijowie, ale nie daje tym osobom prawa zamieszkania stałe w mieście.

— **Wznowienie komunikacji.** Od wczoraj została przywrócona bezpośrednia komunikacja tramwajowa między Padolem a dworcem kolei. Zarząd miejski zgodził się na to, pod warunkiem przedbudowania torów tramwajowych na placu Cesaarskim, zgadzając się, że względu na niestosowną porę roku, na wykonanie tego warunku dopiero na wiosnę r. p.

— **Przesłanie postanowienia obowiązującego.** Gubernator kijowski przesłał ministrowi spraw wewnętrznych postanowienie obowiązujące czerkaskiej rady miejskiej w sprawie tych punktów w mieście w których nie pozwolono otwierać piwniarni i składów. Danych tych zażądał nagłe minister.

— **Kara pieniężna.** Miejska komisja tramwajowa postanowiła zażądać od T-wa tramwajowego grzywny w kw. 1822 rb. za nieoczyszczenie w określonym terminie torów tramwajowych ze śniegu.

— **Strajk.** W warsztacie ślusarskim Braginskich, zastrajkowali robotnicy. Właściciel chciał skorzystać z czasu, kiedy niema wielkiego napływu roboty i oznajmił robotnikom, iż oddał pracować będą na akord, również zażądał, żeby podpisali umowę, że nie będą strajkować w lecie. Jeśli się zgodzą na jego propozycję, to obiecał ich prze-

trzymać przez zimę. Robotnicy odrzucili propozycję i ogłosili strajk.

— **SCHWYTANI ZŁODZIEJE.** Wczoraj zrana na ul. Nab-tydzkiej policja śledcza schwytała trzech rabusów, z których jeden — Niznik był ubrany w rewolwer, systemu «bul-dog».

— **LANSUNKI.** Na rogu ul. Jarosławskiej Włoskiej dwaj nieznajomi zagrabili Aleksandrowi Jorynowi portmonetkę z 36 rublami.

— W dn. 30 listopada po południu, na ul. M. Zytomierskiej, niejaka L. Wiszniowska ścigała z p. E. Tarnordziej bo.

— **KOMPANIA ZŁODZIEJSKA.** Onegdaj wieczorem na rogu ul. W. Wal i Włoskiej, stójkowy zwrócił uwagę na 4-ech jakichś podejrzanych osobników i zaczął iść za nimi. Nieznajomi zauważywszy go, pospiesznie uknęli. Po ucieczce ich, w miejscu tem, gdzie oni stali, stójkowy ujrzał dorozkę napelnioną uprząż. Według oświadczenia dorozkarsza, dał mu ją jeden z nieznanymi. Dotychczas wysłielono, że kradzież popełniona została w sklepie W. Piotrowskiego przy ul. Spaskiej Nr 11.

— **KRADZIEŻE.** W nocy na 30-ty listopada do okradzionego sklepu czapnicy Piciermana, mieszczącego się przy ul. W. Wasylkowskiej Nr 14 Złodzieje wtargnęli do sklepu od strony dziedzińca i zabrali czapkę i skórek na sumę 2,000 rb.

— W domu Nr 18 przy ul. Strzeleckiej, nie wykryci rabusie wyłatali drzwi w mieszkaniu członka sądu okręgowego, p. A. Postawskiego, i okradli go na sumę 122 rb.

— Ze składu w domu Nr 17 przy ul. Bulwaro-Kudriawskiej, skradziono za 138 rb. bielizną należącą do E. Jukelso.

— Z budki odziewniowej w uniwersytecie, skradziono onegdaj szynel studenta Basza, wartości 80 rb.

— **POŻAR.** W piątek wieczorem wybuchł pożar w posiadłości P. Solowko, przy ul. Dorozkowskiej Nr 10b. Straty wyniosły 2,000 r. b.

— **BEZCZELNA KRADZIEŻ.** Zeszłej nocy dokonano dość znacznej kradzieży w mieszkaniu Włodz. Merynka (W. Zytomierska 28). Złodzieje przeszukiwali otwór w podłodze okna, przedostali się do mieszkania i spłądowali całe mieszkanie. Zabrali między innymi sporą ilość srebra, odcięli koltierz od futra, ogłębili na sumę 6,000 rb. Policja wpadła na trop złodziei, jednak skradzionych rzeczy dotychczas nie odnalaziono.

## TEATR I MUZYKA.

**Odczyt prof. Noskowskiego.**

W piątek odbył się w sali P. T. G. odczyt prof. Noskowskiego o „Istocie dzieł Szopena”. Głęboka erudycja szanowanego prelegenta miała wdzierać pole, wykazując ścisły związek dzieł szopenowskich z naszymi melodramatami ludowymi i przytaczając niezłote dowody nieprawdopodobnej wprost intuicji naszego mistrza.

Ramy krótkiej wzmianki nie dają nam możności ścisłej analizy świetnego pod każdym względem odczytu, który, wypowiedziany silnym i wdzierającym głosem, wywarł na słuchaczach głębokie wrażenie i wzbudził żywioły prawie entuzjazm.

Kółko śpiewacze P. T. G. przywitało i pożegnało pieśnią czcigodnego i sławnego swego mistrza.

Wczorajszy wieczór pozostawił niewątpliwie niezatarte wrażenie na uczelnikach, gdyż była to w całym znaczeniu tego wyrazu uroczystość szczególnie, serdecznie rodzinna.

W. Wiecha.

## OFIARY.

W Redakcyi «Dziennika Kijowskiego» złożyli:

**Na odrestaurowanie pomnika hetmana Żółkiewskiego:**

Pp.: B. Pęski 2 rb. — W. Rościszewski 1 rb. — Maryna Zaleska 5 rb. — Myzko Gryziewski 6 rb. — Jadwiga Borkiewiczowa 3 rb. — P. Wisznicki 50 kop. — L. Fabrycy 1 rb. — A. K. i rb. — Ogółem z poprzednimi ofiarami 832 rb. 45 kop.

**Dla chorej kijowianki:**

Pp.: Henryka B. 1 rb. — Niuka S. 1 rb.

**Na kościół św. Mikołaja:**

Pp.: Marya Lesiowska i Teofila Lesiowska pamięci matki i ojca 10 rb. i olejny obraz Pana Jezusa Tarnordziej. — Jan i Marya Przedzieci w piętnastoletnią rocznicę ślubu 25 rb.

**Na ubogich:**

P. Teofila Losiszowa zamiast żyzoż w dzień ślubu p. Wandy Lesiszówny z p. Wacł. Przecz dziekiem 2 rb.

**Na kościół w Dereczynie:**

Pp.: Hipolit i Kalikst Ambrosiewicz 5 rb. — P. Michelson 3 rb.

**Na „Oświatę”:**

P. L. Fabrycy 1 rb.

**Na budowę kościoła w Narwie:**

P. A. K. 1 rb.

**Dla dzieł polskich w Poznańskiem:**

P. A. K. 1 rb.

## Wiece parafian kijowskich.

Około godz. 2-giej, w niedzielę, d. 25 b. m., w „Ogniwie” zaczęła się gromadzić licznie publiczność. Wszystkie sfery naszego społeczeństwa były tu reprezentowane. Ogólne ożywienie świadczyło o gorącym zainteresowaniu się kwestyą syndykatu. Kiedy przy stole prezydyalnym ukazał się proboszcz, wszystkie krzesła były już zajęte, pozostała część sali również była szczególnie zapelniona stojącą publicznością. We wstępnym przemówieniu ks. K. Stawiski zaznaczył, że wiece parafian zostało zwołane za wiedzą władzy dycecyjalnej, po wspólnym porozumieniu się z proboszczem z parafianami. Następnie mówca wskazał na jego cel, a mianowicie, rozpatrzenie i rozstrzygnięcie kwestyi syndykatu kościelnego. Wyraziwszy następnie nadzieję, że wiece obecne odbędzie się zgodnie z powagą jego charakteru i zadań oraz, że debaty będą toczyły się na gruncie zasad katolickich, ks. proboszcz zaproponował zebraniemu wybrać przewodniczącego. Przez oklaski na przewodniczącego powołano p. Orlikowskiego, który ze swej strony zaprosił do prezydyum pp. H. Wilczyńskiego i D. Chojeckiego, na sekretarzy zaś pp.

Idzkowskiego i Iwanickiego. Podjękowskawy następnie za odnawienie, p. Orlikowski zaproponował zgromadzonym porządek dzienny. Na pierwszym miejscu postawiono zasadnicze rozstrzygnięcie kwestyi — czy zebranie uważa syndykat kościelny za potrzebny w Kijowie, czy też nie.

Po otwartej dyskusyi, pierwszy zabrał głos ks. K. Stawiski. W przemówieniu swem, mówca uzasadnił, w jakiej formie syndykat kościelny nie może być przyjęty przez kościół, jako szkodliwy dla parafii i nieodpowiadający duchowi prawa kościelnego. Następnie mówca wskazał, jaki syndykat może być dla parafii obojętnym, co ma miejsce tam, gdzie administracja nie parafii i wszystkie sprawy jej, nawet materialne, proboszcz należyście załatwia sam i nie zwraca się do parafii z prośbą o pomoc. Wreszcie, przytoczywszy różne powody i względy, umotywował, kiedy i w jakich warunkach syndykat, czyli rada parafialna, powołana za obopólną zgodą proboszcza i parafian oraz zaaprobowana przez władzę dycecyjalną, może oddać kościołowi i parafii rzetelne usługi.

Na taką formę syndykatu, ściśle określoną przez proboszcza, w myśl zasadniczych wymagań prawa kanonicznego i po wspólnym porozumieniu z gronem poważnych parafian, ks. proboszcz wyraził swą zgodę, a nawet, w interesie parafian, jakoteż dla pewnych względów moralnych w interesie wasnym — życzenie ukonstytuowania takiej rady parafialnej w jaknajprędszym czasie. Uzasadniając to swoje życzenie, mówca wskazał na to, że w życiu parafialnem są kwestye i sprawy, w których udział czynny parafianie nie tylko mogą przyjmować, ale nawet powinni, co jest najzupełniej zgodnym z duchem praw kanonicznych. Parafia kijowska w opinii ogółu, słusznie czy też nie, mniej-sza o to, uchodzi za jedną z najbogatszych. Pożytecznym przeto będzie, jeżeli parafianie, poznawszy bliżej za pośrednictwem rady parafialnej, istotny stan rzeczy, z jednej strony stwierdzą, o ile proboszcz faktycznie dbał o dobro parafii, a z drugiej, o ile parafianie zechcą, przy większym ich udziale w życiu parafialnem, dbać z większą gorliwością o kościół i dobro parafii.

Wreszcie, mając w osobie wybranych członków rady parafialnej niejako urzędowych łączników i pośredników pomiędzy pasterzem i owczarnią jego, proboszcz spodziewa się, że wiele kwestyi parafialnych w tak skomplikowanych i trudnych warunkach licznej parafii, jaką jest kijowska, zostanie tam łatwiej i należyście zaspokojonych i rozstrzygniętych w razie potrzeby ku obopólnej zgodzie, co musi wpłynąć na pożądane zharmonizowanie wzajemnych stosunków proboszcza i parafian.

Drugim z kolei przemawiał p. M. Niedzielski. Mowa jego była kilkakrotnie przerywana krzykami protestu, zgłoszonymi wołaniem drugiej części audytoryum — „prosimy!” Oponując proboszczowi, p. N. podkreślił, że nie należy tak ważne i skomplikowanej sprawy zaczynać od rozważania detali urządzenia syndykatu kościelnego z punktu widzenia teorii i doktryny. Na to będzie czas po zdecydowaniu w zasadzie, czy faktycznie syndykat w Kijowie jest potrzebny lub nie — to jest bowiem najpierwszym zadaniem niniejszego zgromadzenia. Następnie mówca zaznaczył zdziwienie, w jakim wielu parafian czytało zaproszenie na naradę w sprawie syndykatu w imieniu organizatorów tegoż i proboszcza kijowskiego, bo wydało mu się trudnym do wiary, żeby ten ostatni, tak zdecydowany przeciwnik syndykatu kościelnego, mógł łącznie z parafianami debatować nad szczegółami tej instytucji. Ks. proboszcz wyraził w prasie swe zaprzetywanie na sprawę, charakteryzując syndykat, jako rzecz przeciwną ustawom kanonicznym, interesom polskim i względem moralnym. Wszystkie te uwagi stosują się do każdego syndykatu, jako *stale funkcyjnującej instytucji*, dopuszczalne są li tylko *komitety czasowe*. Inicjatywę zaś tej sprawy w Kijowie ks. proboszcz przypisuje szukającym *osobistych widoków—pewnym jednostkom*, a mianowicie fachowcom, *pragnącym opromienić się reklamą przy blasku świec kościelnych*. (Mówca cytując ustępy z N-ru 241 „Dzien. Kijow.”).

„A więc znamy—konczy p. N.—do kładnie pogląd ks. proboszcza. Obecnie żywym nadzieję, że organizatorzy zebrania zechcą nas ze swej strony oświecić, jakimi kierowali się pobudkami, tak gorąco podnosząc kwestyę syndykatu? I tylko wtedy zgromadzenie może zdecydować, czy syndykat kościelny w Kijowie jest „pożyteczny, obojętny lub też szkodliwy?” (Okłaski wśród części publiczności).

Ks. Stawiski w odpowiedzi na zarzut poprzedniego mówcy akcentując, że to, co podług przekonania jego może się zdawać doktrynerstwem, jest, ściśle mówiąc, omawianiem kwestyi, będącej przedmiotem dyskusyi na gruncie katolickim, z należnym uwzględnieniem praw Kościoła i hierarchii kościelnej. Zarzut p. N. mówca uważa za niewłaściwy, a nawet ubliżający charakterowi wieceu katolickiego. (Okłaski wśród części słuchaczy).

Samo wołanie się p. N. na artykuł ks. Stawiskiego w „Dzien. Kij.”, zdaniem mówcy, nie wytrzymuje krytyki, ponieważ w nim mówca występował jako publicysta, polemizujący z innym artykułem, który był skierowany ku uzasadnieniu potrzeby syndykatu w formie, nieodpowiadającej wcale formie nznanej przez Kościół. W artykule swoim proboszcz miał na celu zbicie teatralnej zasady i wykazanie bezpodstawności takich twierdzeń. Zresztą poglądy, wyrażone w artykule prywatnym nie mogą być uważane za podstawę jurydyczną do traktowania tej kwestyi i ujęcia jej w formę umowy pomiędzy parafianami, a proboszczem. Dopiero kiedy parafianie przez swą delegację zwrócili się do urzędującego do niego (po raz pierwszy po 6 latach), wyrażając

życzenie omówienia i załatwienia tej kwestyi, proboszcz wyraził całą swą gotowość uwzględnienia wszystkich rzetelnych potrzeb i słuszych żądań parafian, byle tylko sprawa ta była załatwiona drogą właściwą i zgodną z duchem zasad katolickich. Owocem takiego porozumienia się jest walne zgromadzenie, na który mówca, pominiawszy wszelkie względy uboczne, przyszedł w celu ostatecznego rozwiązania sprawy. Pragnąc ułagwić pracę wieceu, na którym i ze względów technicznych i innych, szczegóły sprawy nie dadzą się przedkro i należyście omówić, mówca przynosi projekt umowy, opracowany wspólnie przez niego i dwudziestu kilku przedstawicieli i powołanych obywateli miasta, należących do różnych sfer społeczeństwa naszego. Ta umowa uwzględnia z jednej strony słuszne życzenia parafian, a z drugiej — prawa hierarchii kościelnej; podług jednoznacznej opinii tych, co ją opracowali, umowa może być przyjęta przez walne zgromadzenie.



poddanie pod głosowanie wniosku: czy zebranie przyjmuje umowę w opracowanej przez delegację formie.

**D. Piekowski**, a następnie **p. Wilkosewski** proponują przyjąć umowę w proponowanej formie z zastrzeżeniem, że walnemu zgromadzeniu po pewnym czasie przysługują prawo poczynienia zmian w punktach, które okazały się w praktyce niedogodnymi.

**P. Morquec** proponuje wydrukować umowę, rozstać ją parafianom i kiedy wszyscy się z nią szczegółowo zaznajomią, zwołać nowe zebranie.

**P. Maternicki** krytykuje poszczególne paragrafy umowy. 1. Walne zgromadzenie nie jest ważne, skoro w nim nie przyjmuje udziału proboszcz lub jego zastępca. A jeżeli proboszcz umyślnie nie zechce, żeby ono przyszło do skutku i nie przyjdzie? 2. Wszystkie uchwały powinny być zatwierdzone przez władze dycezyjne. A jeżeli biskup nie zechce je zatwierdzić? Mówca proponuje poprawki, polegające na tym, żeby powtórne zebrania były prawomocne bez względu na nieobecność proboszcza lub jego zastępcy i żeby 6 kandydatów było wybranych przez walne zgromadzenie, a 6 — przez proboszcza.

**P. D. Chojewski** powtórnie zaznacza, że ponieważ syndykat ma być utworzony dla prawdziwych, praktykujących katolików, autorowie przy opracowaniu umowy stali na gruncie prawa kanonicznego, które dopuszcza powstanie syndykatu tylko w takim razie, jeśli na to zgodzi się proboszcz. Ks. Stawinski, zdaniem mówcy, zrobił więcej, niżby to zechciał zrobić ktoś inny na jego miejscu, zgadzając się, np. na 12 kandydatów, czyli na rozszerzenie praw wyborczych, przewidzianych w XI tomie. Wobec takiego poglądu na sprawę, zebranie powinno się zgodzić na warunki, aprobowane przez proboszcza, bo innych biskup nie zatwierdzi.

**P. Fudakowski** zapytuje, po co było zbierać walne zgromadzenie, skoro umowa nie podlega dyskusji. Mówca nie zgadza się z p. Wilczyńskim, że proboszcz najlepiej może dobrać ludzi, którzyby z nim wspólnie w syndykacie pracowali. Organizacja taka, jak rada parafialna składa się z 2 stron, z których jedna — proboszcz, broni praw tylko kościelnych, druga — syndycy — interesów parafian, którzy w takim razie lepiej potrafia wybrać i znać swych rzeczników, niż proboszcz. Co do ograniczenia kompetencji syndyków, mówca nie zgadza się z umową i cytując wypadek, kiedy syndycy mieli wpływ na sprawy wewnętrzne kościoła, jak nauka religii.

**Ks. Stawinski** w odpowiedzi na wnioski pp. Piekowskiego i Morguila, wyraził swe przekonanie w ten sposób: „Parafia kijowska jest bardzo liczna, złożona z ludzi najrozmaitszych przekonań i warstw. Nurtują tu przeróżne dążeń i kierunki myśli. Ze względu na te warunki, nie jest rzeczą pożądaną kwestję tę pozostawić nierozstrzygniętą ostatecznie przez dłuższy czas, a sam sam dawać powód do przeciągających się bez końca i zgoda niepożrebnych dla dobra parafii rozpraw i dyskusji. Mając to na celu, a jednocześnie uwzględniając życzenie poprzednich wnioskodawców, proponuję zawrzeć niniejszą umowę na lat 8 bez zmian, z tem zastrzeżeniem jednak, że po upływie tego terminu, gdy samo życie wskaże jej użyteczność lub pewne niedokładności, poczynić stosowne zmiany, zawsze jednak zgodne z zasadniczym prawem Kościoła.” W końcu, wypowiadając się stanowczo przeciw dalszej dyskusji, ks. proboszcz oświadcza, że ją zamyka, pozostawiając zebraniem swobodę co do przyjęcia wniosku lub jego odrzucenia. W ostatnim razie mówca odsyła dokumenty, dotyczące sprawy syndykatu i sprawozdanie z przebiegu jej, do władzy dycezyjnej, do której również mogą udać się ze skargą i niezadowolaniem. Po wypowiedzianiu w tak kategorię sposobie postanowienia proboszcza, wniosek jego został poddany pod dyskusję i przyjęty większością wszystkich głosów przeciw 12.

Po dokonaniu wyborów, zabrał głos przewodniczący. Wyrażając życzenie, aby umowa, zawarta na zebraniu okazała się jak najwięcej pożyteczną dla parafian, mówca wypowiedział zdanie, że „gdyby ludzie we wszystkich kwestiach chcieli się otworzyć i wypowiadać, potowa nieporozumień zostałyby usunięte.”

Posiedzenie zamknął **ks. Stawinski**, wypowiadając przytem swe zadowolenie z powodu pomyślnego załatwienia omawianej sprawy. Mówca jednocześnie wyraził nadzieję i życzenie, żeby obecny wiec parafialny stał się szczęśliwym zapoczątkowaniem wspólnych narań proboszcza z parafianami, na których już nie będą załatwiane kwestje natury materialnej, ale i sprawy wyższego porządku, sprawy religijno-społeczne, z uwzględnieniem miejscowych warunków i wprowadzaniem w życie wniosków hasła Ojca Świętego Piusa X — odnowienie duchowego społeczeństwa naszego w Chrystusie — *instauratio omnia in Christo*. „Piat, fiat, fiat!” zakończył mówca, dziękując ukłonem za oklaski.

## Kronika ekonomiczna.

### Geny cukru na kijowskim rynku.

Na wczorajszym zebraniu komisji notowań przy kijowskiej giełdzie zostały zanotowane następujące transakcje:

Kryształ bieżącej kampanii dla we wnętrznego rynku: 21 listop. Pol-Ros. bank Heppnerów 12,500 p. loco St. Krasnopole na listopad po 8 rb. 87 kop. 26 listop. adw. tow. Romanowskich Hrehorów 80,000 p. loco Hrehorówka na styczeń po 4 rb. z terminem płatności sześciomiesięcznym; Aleksandrowka Złotopoliakom 18,000 p. loco Krasnopole na listopad po 8,90. 28 listop. To-

pory L. Brodzkiemu 50,000 p. loco Zarudynce natychmiast po 8,80; Iwaniki L. Brodzkiemu 30,000 p. loco Potasz natychmiast po 8,80; Rajchlin Ratnerowi 5,000 p. loco Miezoc natychmiast po 4,00; Sidorówka Wogan i S-ka 7,500 p. loco Korsuń natychmiast po 8,85; Maryno L. Brodzkiemu 15,000 p. loco Wrońcowo na grudzień po 8,85.

Świadczenia wywozowe bieżącej kampanii: 25 listop. L. Brodzki Rosyjskiemu bankowi dla h. z. 200,000 p. na kwiecień — maj po 85 k., Czerkasy cukrownikowi 15,000 p. na listopad po 87,5 k., Hrehorówka cukrownikowi 10,000 p. na listopad po 87,5 k.

### Przegląd tygodniowy rynków zbożowych.

Argentyna obecnie znacznie rozszerza swój wpływ nietylko na rynki europejskie, lecz i na rynki St. Zjednoczonych, i staje się rywalką Ameryki, jednego dotychczas dostawcy zboża do Europy. Wobec tego niestabilność jest uosobieniem rynków amerykańskich, nawet daje się zauważyć tendencję zniżkową. Znacznego wpływu na zniżkę cen Argentyna bezwarunkowo mieć nie będzie, lecz bezwątpienia jest ona czynnikiem, regulującym ceny na rynkach tak europejskich, jak amerykańskich. Na rynkach angielskich panuje uosobienie ciche, lecz spokojne, bez znacznego wahania się cen. Zapotrzebowania wyciekające, transakcyi zawieranych nie wiele; ceny stałe. Uosobienie rynków niemieckich wahał się, zapotrzebowanie ze strony konsumentów i młynarzy mało. Ceny żyta podniosły się nieco z powodu zmniejszenia dostaw z Rosji. Z owsem uosobienie słabsze, dzięki znacznej podaży i pojawieniu się na rynkach owsa argentyńskiego. Uosobienie wewnętrznych rynków rosyjskich niestabilne. Z powodu złych dróg, dostawy są nieznaczne, co wpływa na niestabilność uosobienia, jak również nieszczerły stę zboż ożymych w niektórych miejscowościach. W cenach daje się zauważyć znaczne wahanie. Na rynkach centralnych uosobienie mało ożywione, ceny niestabilne.

W portach uosobienie ustalone, lecz mało ożywione: zapotrzebowanie z zagranicy prawie brak zupełny; w południowych portach uosobienie ciche i ospale. Na rynkach kraju połud.-zachodniego uosobienie mało ożywione z tendencją zniżkową z powodu braku dowozu. Uosobienie z pszenicą słabsze; ceny w ciągu tygodnia spadły o 5 k. Uosobienie z żytem również słabsze; ceny spadły o 10 k. na p. przy zupełnym braku kupujących. Uosobienie z owsem mało ożywione z powodu braku kupujących; ceny spadają. Na linii fastowskiej (Fastów—Koziatyn) pszenica 1 rb. 40 — 1 rb. 50 k., żyto dworskie 1 rb. 20 k., owies dworski 80 k., proso do 75 k. Na innych liniach różnice w cenach następujące: na linii Koziatyn—Humań żyto dworskie 1 rb. 18 k.; na linii Birzuta—Elizawetgrad pszenica 1 rb. 32 k. — 1 rb. 40 k., żyto 1 rb. 7 k. — 1 rb. 12 k.; na linii moskiewsko-kijow.-woroneżskiej pszenica 1 rb. 35 k. — 1 rb. 45 k., żyto dworskie 1 rb. 15 k. — 1 rb. 18 k., owies 75—80 k., na linii kijowsko-połtawskiej pszenica 1 rb. 30 k. — 1 rb. 35 k., żyto 1 rb. 15 k. owies do 75 k.

### Główne rynki zbożowe.

**Kijów.** Uosobienie mało ożywione; w cenach — zniżka. Pszenica 1 rb. 40 k. — 1 rb. 50 k., żyto dworskie 1 rb. 18 k. — 1 rb. 20 k., owies do 85 k., proso 80 k.; jęczmień słodowy 1 rb. 15 k. — 1 rb. 20 k.

**Warszawa.** Uosobienie rynku ciche. Pszenica 1 rb. 45 k. — 1 rb. 55 k., żyto 1 rb. 18 k. — 1 rb. 25 k., owies 91 — 1 rb. 2 k. **Gdańsk.** Owies 1 rb. 15 k. — 1 rb. 25 k., otręby pszenne 84 k. — 85 k., żytnie 87 k. — 90 k.

**Odessa.** Uosobienie rynku słabsze. Pszenica 1 rb. 29 k., żyto 1 rb. 8 k., owies 82 k., jęczmień 87 k., kukurydza stara 75 k., nowa 72 k.

**Królewiec.** Uosobienie rynku stałe, przejawia jednak tendencję słabnącą. Żyto 1 rb. 25 k. — 1 rb. 26 k., owies biały zwyczajny 81 k. — 83 k., otręby pszenne: grube 83 k. — 84 k., średnie 78 k. — 80 k., drobne 72 k. — 74 k.; żytnie 86 k. — 89 k., mak niebieski 4 rb. 24 k. — 4 rb. 39 k.

## Telegramy.

### Otrzymań w nocy.

(Od korespondentów własnych.)

### Zajęcie na uniwersytecie lwowskim.

**Lwów.** — Wskutek nowych ustępstw, uczynionych przez rząd wiedeński rusinom, wynikły zaburzenia podczas uroczystej immatrykulacji. W bóje zraniono 4-ch polaków i 8-ch rusinów. Potem immatrykulacja trwała w dalszym ciągu.

### Obchód Grotgerowskiego.

**Petersburg.** — Dnia 1 grudnia, w sali Pałowej, „Ognisko” urządziło wieczór artystyczny, poświęcony pamięci Artura Grotgera. Na program wieczoru złożyły się śpiewy, deklamacje, żywe obrazy. Publiczność, szczerze wypełniająca salę odniosła z wieczoru nader dodatnie wrażenie.

### Proces Stesla.

**Petersburg.** — W sprawie poddania Portu Artura badany był na sądzie generał Tretrakow. Opisuje on bitwę pod Czcin-Czou, oświadczając, że Stesel był nie tylko w miejscach działowego ognia, ale i karabinowego. Zeznanie to na żądanie obrony, wnosi się do protokołu.

Na prośbę Dombrowskiego, ogłasza się relacja o bitwie zgodnie zupełnie z zeznaniem Tretrakowa. Ogłaszają się następnie depesze Foka i Stesla z pola

walki. Fok donosił wtedy: „Trzymajcie się do ostatniego żołnierza. O odstąpieniu ani myśleć.”

Obróńca Foka zwraca na to uwagę sądu, że broniony przez niego gen. Fok brał udział w bitwie.

Podsądny, gen. Fok, oświadcza, że zamierzał utrzymać się na pozycjach zgodnie z rozkazem Stesla, ale nagle dowiedział się, że dwie rotę Tretrakowa odstąpiły. Kazał tedy całemu pułkowi iść do Port Artura. Rozkaz ogólnego odstąpienia dał on dopiero po otrzymaniu rozporządzenia Kuropatki.

Stesel potwierdza to zeznanie gen. Foka.

Gen. Nikitin zeznaje, że w Nanpali nie był skład naboju, ale użyto z nich bardzo niewiele. Ze składu tego z niewiadomych przyczyn nie korzystano. Fok oświadcza, że nie wiedział o istnieniu składu. (Telegram powyższy otrzymaliśmy wczoraj w nocy po g. 8, nie mógł więc on wejść do numeru wczorajszego.)

Dnia 1 grudnia w dalszym ciągu trwa badanie w sprawie bitwy pod Tsin Czou.

Świadek, generał Bietły, autor sprawozdania o działalności Foka, oskarża tego ostatniego, że zbyt późno przyjechał on na pozycję, zaraz ją potem opuścił i wrócił do Portu Artura. Na zapytanie obrońcy generała Foka, gen. Bietły oświadczył, że sprawozdanie opracowane zostało na zasadzie opowiadania naczelnika pozycji, generała Tretrakowa.

Generał Fok, wzburzony, opowiada jak się rzecz miała. Przeczając zeznaniu generała Bietły, rozpoczyna z nim spór i żąda wyjaśnienia, skąd mianowicie wziął on dane dla sprawozdania.

Obróńca generała Foka żąda powstrzymania rozpowszechniania w armii sprawozdania generała Bietły, do czasu kiedy będzie ono sprawdzane przez sąd.

### Sprawa frakcji S.-D.

**Petersburg.** — „Siewodnia” komunikuje, iż sąd postawił 82 zapytania o karygodność. Obrona gorąco protestowała i, poprosiwszy o przerwę, oddała się w celu naradzenia się. Następnie przedłożono szereg żądań, odrzuconych przez sąd. W ostatnim słowie obecni z póród oskarżonych oświadczyli, że działalność ich w Dumie była nacechowaną spokojem i miała na celu dążenie ku polepszeniu politycznego i ekonomicznego bytu ludu.

W sprawie frakcji S.-D. sąd stwierdził, iż byli członkami Dumy utworzyli występną stowarzyszenie, uzależniając działalność swą od rozkazów centralnego komitetu partii soc.-dem., w celu obalenia za pomocą powstania zbrojnego prawnego rządu i założenia republiki. W tym celu utworzyli oni związek z tajnymi organizacjami, układowi cyrkularze i listy, i podburzali lud przeciwko klasom zamożnym, gromadząc i jednocząc ubogie warstwy społeczne; powzięli cel zorganizowania powstania wśród wojska, włościan i robotników, przygotowując ich do walki, opanowania władzy i oddania jej konstytucyjności; wreszcie, że tworzyli oni centrum, w którym ogniskowały się żądania konstytucyjne.

Oskarżonych o udział w organizacji wojskowej S.-D. uznano za winnych. Wyrok piewa, że szeregowcy garnizonu petersburskiego wstąpił do organizacji występną, w celu obalenia, za pomocą powstania, istniejącego ustroju państwowego i wprowadzenia rzeczypospolitej.

Wyrok ogłoszono faktycznie przy drzwiach zamkniętych; do sali sądowej nikogo nie wpuszczano.

Skazani na pięć lat katorgi posłowie do drugiej Dumy: Antsimow, Anikif, Dżaparidze, Lontasidze, Pietrow, Jegor Sierow, Goretelik, Czassczin, student Sapotnicki, Morozowa i Subbotina; na cztery lata katorgi skazani zostali posłowie do Dumy: Bataszew, Biełousow, Wogżanow, Winogradow, Gochłowanow, Derowianko i Macharidze oraz ośmiu pozostałych oskarżonych; pozostali 12 zostali skazani na oświeślenie.

### Wrzenie w Finlandy.

**Helsingfors.** — Donoszą tutaj z Petersburga, iż generał-gubernator Gerard podał się do dymisji. Na jego stanowisko ma być mianowany naczelnik m. Moskwy generał Rejnbót.

Prasa tutejsza mianowanie na pomocnika gen.-gubernatora gen. Zejna, prawej ręki Bobrikowa, uważa za powrót reakcji. Nawołuje ona stronnictwa polityczne do połączenia się dla jednomyślnego działania przeciw reakcji.

W wielu miejscowościach odbywają się wiece i zebrania, celem wyrażenia protestu przeciw mianowaniu generała Zejna.

Z fińskiego dworca kolejowego przewieziono w czterech karetach do więzienia ważnych przestępców politycznych, aresztowanych w Wyborgu.

**Ustawy antypolskie w Prusach.** Berlin. — W kołach parlamentarnych twierdzą, że przyjęcie przez większość

izby panów wniosków antypolskich, szczególnie zaś wniosku o przymusowym wywłaszczeniu ziem polskich, jest zapewnione. Na takie stanowisko większość izby panów wpłynęła bardzo energiczna agitacja zakulisowa sfer rządowych i przywódców partji konserwatywnych.

**Wiedeń.** — Komisja sejmowa pruska przyjęła, ustawę o wywłaszczeniu 18 gosiami przeciw 9.

**Wiedeń.** — Poseł Kramarz otrzymał z Warszawy 150 koron na rzecz czeskiej Macierzy Szkolnej, jako akt wdzięczności ze strony polaków za obronę przez Czechów sprawy polskiej w Prusach.

### Ferye Dumy.

**Petersburg.** — Posłowie-włościanie domagają się, aby posiedzenia w Dumie były przerywane d. 18-go grudnia i wznowione dn. 8-go stycznia.

### Zwycięstwo Zbyszka.

**London.** — Oczekiwana z wielkim zainteresowaniem walka dwóch najznakomitszych zapasników, mistrzów świata: Zbyszka-Cyganiewicza z Poddubnym, odbyła się onegdaj w teatrze „Apollo” i zakończyła się zwycięstwem Cyganiewicza po 45 min. zapasów.

### Usunięcie się ministra.

**Petersburg.** — Krązą pogłoski, że Kaufman opuszcza swe stanowisko ministra oświaty. Następcą jego ma być Makarow lub też Gerasimow.

### Zjazd Z. N. R.

**Petersburg.** — Związek narodu rosyjskiego otrzymał pozwolenie na zjazd pod warunkiem, aby na tym zjeździe były omawiane wyłącznie sprawy organizacyjne.

### Audycyja prawnicy.

**Petersburg.** — „Riecz” podaje, że audycyja posłów prawnicy w Carskim Siole została odwołana dla osobliwych i nieprzewidzianych powodów.

### Nadużycia służbowe.

**Petersburg.** — „Riecz” komunikuje, że w Moskwie dowiedziono uczestnictwa agentów policji śledczej w bandzie opryszków, którzy operowali w składach kolei żelaznej. Stwierdzono udział wybitnych urzędników.

### „Riecz” o deklaracji budżetowej.

**Petersburg.** — Fridman, omawiając w „Rieci” dowodzenia Kokowcowa, znajduje w nich zupełny brak krytycznego poglądu na cyfry i skłonność do tendencyjnego porównywania tego, co się porównywać nie daje, mając na względzie jedynie poparcie swych twierdzeń.

### Katedra ukraińska.

**Petersburg.** — W uniwersytecie petersburskim powstała kwestja założenia katedry literatury ukraińskiej.

### Wydaleni studentów.

**Petersburg.** — Studenci wydalenii z uniwersytetu kijowskiego będą podobno przyjęci do uniwersytetu petersburskiego w wiosennym półroczu.

(Od Agencji Petersburskiej.)

**Petersburg.** — Narada wspólna wydziałów przy głównym zarządzie urzędów ziemskich i rolnictwa, uznała za pożądaną wzbrońnienie ulgowych wycieczek do Rosji azjatyckiej, do czasu aż zostanie przygotowany wystarczący fund ziemski dla przesiedleńców, czyli mniej więcej do 15 czerwca 1908 roku.

**Petersburg.** — Minister oświaty deleguje w celu rewizji uniwersytetu w Kazaniu profesora Ulianowa.

**Petersburg.** — Minister finansów uznał za możliwe znieść taryfę ulgową na przewóz maszyn i narzędzi rolniczych, rozciągając na powyższy przewóz działanie ogólnej taryfy handlowej, począwszy od 1 stycznia 1907 roku. Zarządzenie to ma na celu podniesienie tej gałęzi przemysłu w Rosji.

**Petersburg.** — Stosownie do uprzednich sprawozdań kasowych do dnia 1 września przewyżka dochodów zwyczajnych nad rozchodami zwyczajnymi wynosiła 180,427,000 rubli. W porównaniu do roku ubiegłego dochody się zwiększyły o 51,928,000 rubli; rozchody zmniejszyły się o 80,411,000. Dochody nadzwyczajne zmniejszyły się o 668,082,000 rubli, rozchody zaś o 898,558,000 rubli.

**Petersburg.** — Do Dumy zostały wniesione na 1 grudnia sześć projektów prawa o głównego zarządu urzędów ziemskich i rolnictwa, dziesięć od ministerstwa oświaty, po jednym od ministerstwa spraw zewnętrznych, min. komunikacyi i od kontroli państwa. W liczbie projektów znajduje się projekt o wprowadzeniu powszechnego nauczania elementarnego w Cesarstwie i o wyasynowaniu pięciu milionów na potrzeby oświaty ludowej ze względu na powszechne nauczanie elementarne.

**Petersburg.** — Trzecia podkomisja wybrała na przewodniczącego Kluzewą i jednocześnie przyznała kredyty na rozpoczęcie wprowadzania powszechnego nauczania na żądanie ministerstwa oświaty.

**Petersburg.** — Komisja finansowa postanowiła, że ani Duma, ani komisja niema prawa wkraczania w sferę ogólnego kierunku prowadzawstwa finansowego, że swe zdania może ona wyrażać w formie życzeń lub w formie motywowanego przejścia do porządku dziennego. Komisja aprobowala podatek 12,957,000 rubli z nieruchomości miejskiej w r. 1907 r. i prolongowała do 1 stycznia 1910 r. ustawę 2 stycznia

1906 r. o państwowym podatku przemysłowym.

**Tyflis.** — Powrócił z miejsca katastrofy pociąg pocztowy, kolei kurskiej, pociąg sanitarny, który dostawił strażnika i rekruta, rannych podczas strzelaniny z rozbójnikami. Poturbowani zostali również dwaj pomocnicy maszynisty. Banda rozbójników składała się z 50 lub 60 osób. Rozebrał oni tor kolejowy, na przestrzeni 25 sążni. Dwie lokomotywy spadły z nasypu. Rozbite dwa wagony bagażowe, wagon pocztowy i wagon trzeciej klasy, w którym jechała ochrona wojskowa. W chwili katastrofy, rozbójnicy rozpoczęli strzelaninę i rucili pod pociąg 8 bomb, z których 5 wybuchło.

Ochrona odparła napad. Zabitych 4 rozbójników. Wagony osobowe pozostały na szynach, dzięki konduktorowi, który je zahamował. Postano pogon w góry.

**Bordeaux.** — Z powodu strajku robotników w gazowniach i elektrowniach, miasto pograżyło się w ciemnościach. Przechodnie chodzą po ulicach z latarkami.

**Łódź.** — Sześciu zbrojnych rabusiów wtargnęło do mieszkanka kupca na ulicy Północnej. Gdy kupiec zaczął wołać o pomoc, rabusie zaczęli strzelać i raniły śmiertelnie kupca, zbiegli.

**Kamienie Podolskie.** — Obywatelka Iżycka, otrzymawszy list anonimowy z żądaniem wydania anarchistom 650 rubli, położyła na umówionym miejscu kopertę. Policja, urządziwszy zasadzkę, aresztowała urzędnika podolskiej izby skarbowej, a w mieszkaniu jego znalazła brulion listu.

**Berlin.** — Cesarz przybył zrana do Poczdamu.

**Petersburg.** — Na posiedzeniu wyższego sądu wojennego w sprawie o kapitulacyi Portu Artura, składał zeznanie dowódca artylerji, generał Bietły. Świadek udawał, że zarzuty, czynione artylerji, po wyjaśnieniu przezeń sprawy, okazały się niesłusznymi. Artylerja zniszczyła działa i pociski na rozkaz generała Foka. W dalszym ciągu trwał badanie świadków bitwy pod Tsin Czou.

**Bobrinskaja.** — Na stacyi zraniono żandarma stacyjnego. Sprawca schwyłany.

**Humań.** — Na rynku raniono strzałem z rewolweru stójkowego.

### Otrzymań w dzień.

**Swiżajsk.** — Nadzwyczajne zebranie ziemskie postanowiło poczynić starania o uzupełnienie prawa z dnia 12 marca 1903 r., w tym sensie, żeby do rozłożenia na raty, założeń i opłat ziemskich wymagana była zgoda ziemstwa.

**Paryz.** — Komisja senatu do spraw wojennych wypowiedziała się 9 głosami przeciwko 8, przeciwko zachowaniu 28-dniowych ćwiczeń rezerwy. Freycinet rzekł się, wskutek tego, godności przewodniczącego w komisji. Komisja przyjęła następnie wniosek o skróceniu pierwszych ćwiczeń rezerwy do 21 dni.

**Przyjęcie ustawy antypolskiej w komisji sejmu pruskiego.**

**Berlin.** — Na posiedzeniu komisji sejmowej w sprawie prawa antypolskiego, minister rolnictwa oświadczył, że chociaż rząd uważa nieograniczone prawo wywłaszczenia ziem za środek nadzwyczajnie ważny i zarazem stosunkowo łagodny, jednakże jest skłonny wziąć pod uwagę zarzuty partji i zgodzić się na ograniczenie w tym wypadku, jeśli można będzie liczyć na przyjęcie poprawek przez sejm znaczną większością.

Wobec tego rząd zredukował sumę z 400 na 275 mil. marek i zgodził się na przyznanie mu prawa wywłaszczenia w obrębie dwóch rejonów kolonizacyjnych: w Poznaniu i w Prusach Zachodnich. Konserwatysta. Heidenbrandt oświadczył, że jego partja w imię interesów narodowych będzie głosować za projektem prawa. Friedberg oświadczył, że narodoowo-liberali podtrzymują projekt prawa, że wskazana przez ministra poprawka o ograniczeniu w tym samym sensie wypowiedział się w imieniu wolno-konserwatystów, baron von Zedlitz. Posłom rozdano poprawki Heidenbrandta, Friedberga i Zedlitz. Wniosek opozycji o odroczeniu głosowania, umotywowany tem, że w poprawkach nie wskazano rejonów, które obejmują prawo o wywłaszczeniu, odrzucono 18 głosami przeciwko 9. Następnie większością 18 głosów przyjęto poprawki Heidenbrandta, Friedberga i Zedlitz. Oprócz tego przyjęto wniosek, że inwentarz bezwarunkowo konieczny do uprawy wywłaszczonej parceli, nie podlega wywłaszczeniu, jeśli właściciel nie zgadza się na to. Przepis ten obejmuje także bydło zarodowe. Na zakończenie przyjęto większością 18 głosów cały projekt prawa.

**Sztokholm.** — Królowa Wiktorya, bardzo osłabiona, przepędziła noc bezsennej, cierpiąc wskutek ataków kaszlu. Lekarze radzili pozostać w łóżku. Temperatura normalna. Stan zdrowia nie wzbudza żadnych obaw.

**Tyflis.** — O godz. 6-jej zrana rozbił się pocztowy pociąg kolei Karskiej koło stacyi Sadachlo. Przypuszczają, że rozbicie nastąpiło wskutek zamachu. Pociąg ostrzeliwali rozbójnicy. Ochrona odpowiadała strzałami. Kilku podróżnych raniono, podobno zaś zabito 4 rozbójników. Pociąg ocalał.

**Elizawetpol.** — Strażnicy zabili w powiecie aresztanta, który usiłował zbiedz.

**Sarapul.** — Gdy policja wracała, doprowadzając rekrutów, wyskoczył z tłumem niewiadomy napastnik i zabił rewolwerem. Następnie złościca usiłował ukryć się w podwórzu domu przy ulicy Wiackiej i zabił czeceńca, a potem został sam zabity przez strażników.

**Ekaterynosław.** — W wagonie na torze zapasowym, znaleziono bombę zapalową.

**Wiernyj.** — Wobec dżumy w powiecie przewalskim uznano za konieczne zorganizować na zimowy sezon punkty obserwacyjne w Narymie i Ałtasz. Kordon i punkty obserwacyjne, na drogach, wiodących do Narymu, zostały skasowane.

**Jarosław.** — Rada miejska postanowiła starać się, aby odnoga, łącząca Wołgę do Wiackiej kolei żelazną z Moskwą, przeprowadzona była w kierunku Danilow-Bujoraz, aby wybudowano most w Jarosławiu.

**Katuga.** — Izba sądowa skazała na 11 miesięcy więzienia włościanina Uchlna, za nadmawianie rekrutów do uchylania się od składania przysięgi.

**Psów.** — Schwytano studenta Neczetowa, uczestnika ograbięcia pociągu w dniu 28 sierpnia. Schwytany trudnił się dostarczaniem bandzie rozbójniczej bomb i broni.

**Bombay.** — W Willanaramie, w potudniowym Arcot, wynikły poważne zaburzenia, na tle nieporozumień włościan tubylców z indusami, którzy sprzeciwili się urzędowaniu procesji religijnej. Na wezwanie policji do rozejścia, indusi odpowiedzieli wystrzałami i rzucaniem kamieni. Po stronie policji



**Formal** puszka 25 kop.

**przeciwko**  
**Katarowi nosa**

Przez lekarzy wielokrotnie uznany jako  
wyborny środek na katar nosa! Dostać  
można we wszystkich aptekach i skła-  
dach aptecznych. 4018 3-2

Od dnia 1-go do dn. 24-go grudnia  
**Bazar Gwiazdkowy.**  
W mag. firmy „Dom Jedwabi”.  
**Kreszczatik Nr 11.**  
Resztki za pół ceny!  
Na wszystkie towary rabat 10%  
suknie „20—30%”  
boa „20%”  
„dodatki „50%”  
„materie do obicia mebli rab. 80%”  
4339-15-2



I pokój do odnajęcia, można ze sto-  
łem. Lwowska Nr 5, m. 17.  
4343—2—2

**Sarny do sprzedania** samica i sa-  
miec, oswo-  
one; wabią się „Orlik” i „Leda”. Do-  
stawa w specjalnej klatce. Adres: m.  
Owruć, wół. gub., okaz kwitu nr 4305.  
4305-3-3

**Agronom** praktyk, człowiek w sile  
wieku, energiczny, żonaty,  
dokładnie obznajmiony ze wszystkimi  
gałęziami gospodarstwa rolnego, cho-  
wem koni, bydła etc., buchalterą go-  
spodarską, kulturą leśną, poszukuje  
posady administratora większych dóbr.  
Łaskawe oferty nadsyłać proszę do Re-  
dakcji „Dziennika Kijowskiego”, dla  
Koperty. 4369—12—2

**Warszawska** pracownia Wiktoryi wy-  
kańca suknie eleg. po  
rb. 10, bluzki od rb. 3, tamże sprze-  
dają się formy papierowe. Kreszczatik  
Nr 52, m. 17. 4178-10-5

**Według** najnowsz. metody tanio  
elektr. masaż twarzy,  
parowe wanny; usuwają się przyszcze-  
zmarz., czarne kropki, pieg i plamy.  
Nesterowska Nr 16 m. 5 od 9—10 r. i  
od 6—7 wiecz. 4304-12-5

**Niemłoda** poszukuje pokoiku bez  
mebli za lekce lub za płacę,  
ni-drogo, przy spokojnej, inteligentnej  
rodzinie, specjalność jęz. polski, fran-  
cuski teor. i prakt. Adres: Prigow-  
ska 4, m. 10. 4342-3-3

**Do odnajęcia** 2 pokoje umeblowane,  
elektr., wanna etc. Iry-  
nińska 3, m. 3. 4333—7—3

**Do wydzierżawienia**  
**3 folwarki**  
**i dwa młyny.**

Adres: Równo, wołyńska gub., Zarząd  
Dóbr Rowieńskich. 4325-6-2

Pierwszorzędne kaucyonowane  
cgz. od 1885 r.

**Biuro Nauczycielskie**  
**Z. Jasińskiej**

Warszawa, Włodzimierska 19,  
polecą: nauczycielki z wysokim wy-  
kształceniem, guwernerów, freblówek,  
bony Polki, ochraniarki, osoby do to-  
warzystwa i zarządu domem. Cudzo-  
ziemki sprowadza wprost z zagranicy.  
3864-28-6

**Do wydzierżawienia** lub w poręcza-  
jącą admini-  
strację oddaje się na Podolu folwark  
700 dzies., separat. 9-cio polowy pło-  
dzian, budynki dobre. Dwie cukrownie  
w 6-ciu i 10-ciu wior. Stacja kolei  
w 5-ciu wiorstach. Miasteczko, kościół,  
lekarz, sąd pokoju, zarząd policyj. o 2  
wiorsty. Blizsze szczegóły: J. Orłowski,  
Łuczniczka, poczta Niemierze, gub.  
Podolska. 4175-12-5

**Guwentanka** średnich lat maj. dy-  
plom, znaj. jęz. polski,  
rosyjski, francuski, niemiecki i muzy-  
kę teoretycznie i praktycznie, maj. bar-  
dzo dobre świadect. może przygotować  
do 1-iej lub do 2-iej kl. gimn. Kijów,  
poste-restante pod lit. B. P. 4816-3-2

# BLUSZCZ

Największe i najpoczytniejsze pismo tygodniowe dla  
kobiet, literacko-społeczne, ilustrowane, pomieszcza  
prace pierwszorzędných sił literackich.

**Artykuły wstępne,**  
oraz artykuły treści społecznej,  
omawiające chwilę bieżącą  
i poruszające najżywońiejsze  
sprawy dotyczące kobiet.  
**Powieści.—Nowele.**

**Poezye.—Krytyki.**  
**Korespondenoye.**  
**Artykuły traktujące o**  
**wychowaniu i higienie.**  
**Kronika działalności**  
**kobiecej.**

**Dodatki**  
**książkowe**

w arkuszach, zawierają po-  
wieści i nowele znakomi-  
tych autorów obcych.

**Dział gospodarstwa**  
**domowego**  
**Przepisy kulinarne**  
**i t. p.**

Odrębną część  
pisma stanowi

**DZIAŁ MÓD**

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich pism polskich.

Od lipca wychodzi co drugi tydzień w **podwójnej objętości**  
i zawiera przeszło 4,000 rysunków najświeższych modeli pa-  
ryskich, sukien, okryć i kapeluszy damskich.—Osobne dodatki  
z ubraniami dziełkami—Bieliznę.—Wzory robót kobiecych jak:  
Hafty, Ciupury, Monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego „Bluszcz” dodaje:

26 wielkich tablic krojów, ułatwiających wykonanie  
wszelkich robót w domu.

Prenumeratę najlepiej przesyłać pod adresem: Administracja „Bluszczu”, Warszawa, Nowy-Swiat 41. Prenumerata „Bluszczu” wynosi: w Warszawie: kwartalnie  
rb. 1 kop. 80.; półrocznie rb. 3 kop. 60; rocznie rb. 7 kop. 20. Na prowincyi: kwartalnie rb. 2 kop. 50; półrocznie rb. 5; rocznie rb. 10.  
Numery okazowe wysyłamy na żądanie franco i gratis. 4355-1-

Przed udaniem się  
na spoczynek najlepiej  
pijać filiżankę  
**Czystego Holenderskiego**  
**KAKAO**  
**BENDSORP'a**  
które sprowadza orzeźwiający  
sen i wzmacnia organizm.  
Do nabycia wszędzie.

BENDSORP'a  
CZYTE HOLENDERSKIE  
KAKAO  
AMSTERDAM  
HOLANDJA.

**Zastępca: Max Posner, Łódź.**

4041-2-1

**K. SEPTER i S-ka**

Kreszczatik Nr 40, dom Barskiego.

W dużym wyborze

**LORNETKI, TEATRALNE i POŁOWE,**

w zwyczajnych skórzanych i wykutych oprawkach z per-  
łowej masy i in. Lornetki przyrządzone najlepszym sy-  
stemów i fabryk. 2664—16

**Dizel—motor Augsburgskiej fabryki, 125 sił,**

4337-3-2

jest do sprzedania za 22,000 rb. z częściami zapasowymi, z powodu zwiększe-  
nia produkcji młynu, wymagającej silniejszego motoru. Oglądać można: wieś  
Woronne, gub. kijowska, pow. humański. Jechać do stacji Potasz lub Humań  
Pol.-Zach. kolei, stamtąd końmi. Szczegóły mogą być udzielone piśmiennie.

Adres: poczta Tetyjów, (gub. kij.) w. Stadnica, Ernest Rohoziński.

**ZIMA!**

Niemia chłodnych i wilgotnych mieszkań gdy się zastępuje  
do nowego lub  
starego pieca **Multiplikator ogrzewania,**  
patent. za granicą i nagr. złot. medalami. Wydatek dla I-go  
pieca od 18-tu rubli, opłaca się zaraz oszczędnością do 50%  
opalu. Skład Akc. T-wo Br. K i A. Würdler, Kijów, Kreszcz. 3.

**Koronki, hafty, kolor. płótna, dywany, zakopiańskie**  
**Stylowe meble, zabawki i masa innych ład. przedm.**  
w Magazynie Przemysłu Artystycznego, Plac ratuszowy Nr 3, w podwórzu ho-  
telu „Rosyja”. Uprząsa się Sz. PP. o zwiedzanie. 3339-100-27

**W dobrach Unińskich** hrabiego Ksawerego Branickiego, od  
d. 1-go grudnia r. b. rozpoczną się roboty w nowowbudowanym  
tartaku, odległym o 14 wiorst od stacji Teterew Kijowsko-Kowel-  
skiej drogi żelaznej przy wsi Chaniowie.  
**Przyjmują się obstalunki** na wszelkiego rodzaju ma-  
teryały pilowane, **sośnowe jak i dębowe.** Z obstalunkami i  
po objaśnieniu proszę się zwracać do Zarządu majątku, poczta i  
telegraf Iwanków, kijowskiej gub., wieś Żerewa, Janowi Sierociń-  
skiemu. Szanownych nabywców, którzy brali materiały ze składu  
w Ryszcówie, upraszamy zwracać się pod adresem wyżej wska-  
zanym. 4114—12—9

**BYŁA UCZENICA PARYSKIEJ AKADEMII KROJU I SZYCIA**

**M-me ANIESSE,**

Przyjmuje obstalunki toalet damskich po cenach umiarkowanych.  
Wykonuje roboty artystyczne na aksamicie i atlasie w celu przystrojenia sukien,  
peleryn, narzutek balowych, poduszek i innych przedmiotów, a także podejmuje  
się wykonania robót na suknie, drzewie, porcelanie, miedzi i innych metalach.

**Udzielam lekcyj robót artystycznych.**

Kijów, Kreszczatik, Nr 27—10, gdzie zakład fotograficzny de-Mezer.

**KALENDARZE Józefa Ungra na rok 1908.**

**KALENDARZ WARSZAWSKI ILUSTROWANY**  
**POPULARNO-NAUKOWY.**

Wydany obecnie kalendarz na rok 1908-my liczy 63 ci rok istnienia, mieści  
w sobie artykuły cenniejszych pisarzy, obszerny dział informacyjny i adre-  
sowy, taryfę domów, przepisy pocztowe i telegraficzne.

**Cena kalendarza kop. 60. Z przesyłką pocztową kop. 85.**

**DZIENNIK**

cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30. Z przesyłką kop. 45.  
**Do nabycia w Biurach Ungra: Warszawa, Wierzbowa 8,**  
**wprost Niecała i Aleje Jerozolimskie 78, oraz we wszystkich**  
**księgarniach.** Osoby, zamieszkające na prowincyi, po nadesłaniu rubla  
jednego na powyższe dwa kalendarze, otrzymają takowe franco.

**Pierwszorzędna Francuska Farbiarnia Parowa**  
**i specjalne parowe czyszczenie ubrań**

**G. K. ZAJCEWA**

Kijów, Proroczna róg Kreszczatiku, dom T-wa Rosyjskiego Nr 2.

Rzeczy oczyszczają się kompletnie, dezynfekują się i są jak nowe po oczyszcze-  
niu. Przyjmuje się do oczyszczenia: jedwab, wełna, plusz, atlas, kostiumy, fi-  
ranki, portyery, ubrania balowe, sznele, kurtki, peniary, kapturki, rękawiczki,  
a również dywany pluszowe i aksamitne. 4196-25-12

**MODNY DOM**

**T-wa K. S. Procenko**

Kreszczatik № 29 wprost Pasażu, telef. № 1814.

Jutro, dnia 3-go grudnia. rozpocznie się

**I-sza gwiazdkowa**

**WIELKA WYPRZEDAŻ**

Jedwabnych, wełnianych, sukiennych i bawełnianych towarów.

**SUKNIE ODPASOWANE**

JEDWABNE, KORONKOWE, WEŁNIANE I SUKIENNE.

**Na wszystkie towary zagraniczne z plombą 1907 r.**

**Z powodu nadchodzącego Nowego Roku**

**Wielki rabat.**

Ceny na towary fabryk krajowych są znacznie niższe.

CENY STAŁE.

4387-11-1

**Przedświąteczna tania sprzedaż**

PROREZNA Nr 17.

Byli pracownicy firm A. Slinko, Kotłarowa i Czernogolowkina, utworzyli duży

**MAGAZYN BIAŁY**

pod firmą **DOM HANDLOWY**

**Żuk, Orłow i Dmitriew.**

Znając doskonale wymagania PP. Klientów zwróciliśmy baczną uwagę na  
wszystkie oddziały, tak na dobór towarów, jak i na ceny, które są bardzo  
nizkie. Taniocię zależna jest od niskiego komornego sklepu!!! Barchan od 15  
kop., Perkal od 11 kop., Tkaniny wełniane od 30 kop., Kort na męskie ubra-  
nia 1 rb. 55 k. Kort angielski 48 kop., Sukno od 80 k., Welwet od 48 k.,  
Koldry 2 rb. 45 kop., Wspaniałe koldry pluszowe 3 rb. 50 kop., Ciepłe chustki  
puchowe 2 rb. 40 kop., Plusz futro od 3 rb. 75 kop.

Olbrzymi wybór dywanów i tiulu; otrzymano również syberyjskie, orenburskie,  
penzeńskie i kaukaskie. Za dobry gatunek Towarzystwo ręczy.

**Rok 57.**

**„ZIEMIANIN”**

**Tygodnik naukowo-rolniczy ekonomiczny**  
**Organ Centr. Tow. Gospodarczego w W. Ks. Poznańskim.**  
Najstarsze pismo rolnicze polskie wychodzi pod redakcją

**Dra Wacława Swinarskiego w Poznaniu.**

w formie 1—1½ arkusza druku, często z rycinami.

Pismo to, poświęcone sprawom ekonomicznym, wszelkim gałęziom rolni-  
ctwa i przemysłu rolniczego, oraz hodowli inwentarza żywego. Do koła współ-  
pracowników należą najlepsze siły naszych pisarzy rolniczych i gospodarzy  
praktycznych.

Przy „Ziemianinie” wychodzą bezpłatne dodatki:

1) **Rocznik Walnego Zebrania Centr. Tow. Gosp. w W. Ks. Poznańskim**  
zawierający rozprawy, odczyty i wykłady, ogłoszone na temże Walnem Ze-  
braniu.

2) **Przegląd Rolniczy**, pismo miesięczne, wychodzące pod redakcją S.  
Piekućkiego w Obrowie. (Abonament roczny dla nieczłonków wydziału 6 mk.,  
w Rosji 4 rb.).

3) Raz w rok **dodatek nadzwyczajny**, broszurki treści rozmaitej.

4) **Wedle uchwały Wydziału leśnego**, wychodzić będzie w r. 1907 kwar-  
talnik, zajmujący się sprawami leśnictwa, jako dodatek do „Ziemianina”.

**Przedpłata kwartalna w Niemczech i w Austrii 3 mar.** Cena niższa dla  
urzędników gospodarczych leśników i niezamożnych gospodarzy, wynosi kwar-  
talnie 1,90 mk., półrocznie 3,80 mk., którą wprost do Administracji w Pozna-  
niu, Fryderykowska Nr 9, przesyłać należy. Dla oszczędzenia porta najkorzy-  
stniej przysłać odradu półroczną przedpłatę.

**Prospekt bezpłatnie.**

1420—2-

**Rok II istnienia.**

**„Oreodownik z pod Jasnej Góry**

**i Ostrej Brama”.**

**„Religia — Ojczyzna — Mitość — Sprawiedliwość”.**

Miesięcznik—religijno-narodowo-patriotyczny, wychodzi w Warszawie, dnia 15  
każdego miesiąca, pod redakcją Jana Syrokoma-Syrokomskiego.

Prenumerata wynosi: rocznie **1 rb. 80 kop.** z przesyłką pocztową 2 rb. 4  
kop., miesięcznie **1 złoty** (15 kop.). 4 grosze przesył poczt. Objętości 48 str.

**„Oreodownik z pod Jasnej Góry i Ostrej Brama”** jest pismem  
poświęconem dla wszystkich warstw naszej Ojczyzny — dla wszystkich, komu  
droga wiara katolicka i ideały narodo-

**„Oreodownik z pod Jasnej Góry i Ostrej Brama”** zawiera artykuły z wyraźną  
tendencją oświecenia czytelników swoich w kwestyach religijno-moralno-narodo-  
wo-patriotycznych, oraz zachęca do ich wyznawania i wykonywania w ży-  
ciu codziennym, tak prywatnym, jak i publicznym, by naród polski wszystek

„wszystko w Chrystusie odnowić” a tem samem odróżnić się i dorodzi do wiel-  
kich zadań, jakie go czekają.

Nie pominiemy żadnej sposobności, by pismo nasze było coraz żywniej-  
sze, więcej interesujące, odpowiadając potrzebom katolickim i narodowym na-  
szego wierzącego ogółu i dokonano wielkiego zadania, jakie z całą świad-  
omością nakreśla.

Redakcja: Warszawa, Zgoda 11.

3574zm.

Wydawca i Redaktor **Jan Syrokoma Syrokowski.**

**CIEPŁE**

kurtki, kałesony, koszule profe-  
sora Jägera, koldry, płdy, chu-  
stki, czapki, szlafroki, kurtki,  
kamiz-lki, bluzki, halki, rękaw-  
iczki, skarpetki, pończochy,  
kamasze, pasy brzusne, baszły-  
ki. Petersburska fabryka bieli-  
zyny i krawatów, R. M. Herszma-  
na, Proroczna 2. Telefon 282.  
Wykonywanie obsta unków. Prze-  
robki i znaczenia b. elizny. Ceny  
stałe. 4067—3

**Proszę się przekonać**  
o dobroci gatunku

**Plócien Irlandzkich**

wyłączna sprzedaż w magazynie

**WŁADYSŁAWA**

**IWANOWSKIEGO**

Kreszczatik № 37.

Wielki wybór bielizny męskiej.

Ceny niskie. 4284—3

**Kaucyonowane**  
**BIURO NAUCZYCIELSKIE**  
**W. ROSCISZEWSKIEJ**

Warszawa, Bracka 23,  
polecą: nauczycielki z b. wysokim wy-  
kształceniem, guwernerów, freblówek i  
bony Polki, ochraniarki, osoby do to-  
warzystwa i zarządu domem. Cudzo-  
ziemki sprowadza wprost z zagranicy.  
3774-30-19

**Pierwszorzędne pokoje umeblowane**  
**Hotel „PRAGA”**

w Kijowie, Wielka Włodzimierska Nr. 36,  
w śródmieściu, w pobliżu Kreszczatiku,  
instytucji rządowych, uniwersytetu,  
szkół, klinik i innych.

Zupełny spokój i cisza, czystość wzo-  
rowa, doskonała obsługa. Ceny niskie:  
od 1 rb. 25 kop. do 5 rb.

3712—25—15

**Około** 100 rb. zarobić może każdy u-  
miejający czytać i pisać po pol-  
sku. Zapytania w języku polskim na-  
dysłać pod adresem: Karlsruhe (Baden),  
Postfach Nr 25. 4187-5-3

**Kłękajcie narody.** W magazynie  
„Nowe Wy-  
nalazki” Proroczna Nr 14. No-  
wosci na choinki i pozytywne zabawki  
zebrane z całego świata. Zapalniczka  
bez platyny i spirytusu „Wieczna”—  
coś nadzwyczajnego!  
Warto zobaczyć!

**200 rubli miesięcznego** docho-  
du, może każdy osiągnąć. Oferty dla „K. R.  
200” nadsyłać do biura ogłoszeń Ungra.  
Warszawa, Wierzbowa Nr 8. 4359-9-1

**300 tys. rub.** mam do ulokowa-  
nia wania na majątk.  
ziemskich i domach. Ul. Michałowska  
Nr 16, m. 60. A. Milowicz 4389-1r

**Kucharz** poszukuje posady, ma swia-  
dectwa i rekomendacje o-  
sobiste, ul. Bas. jna Nr 12, zapytać  
szwajcara. 4379-1r

**Zarząd** dóbr Rohaczów, gub. wołyń-  
ska, pow. Nowogródwołyński,  
niniejszem ogłasza, że wskutek pozwo-  
lenia ochrony leśnej, sprzedaje się 1000  
dzies. lasu na wyrąb i 77,000 sztuk  
wyborowych. Wiadomość: poczta m.  
Rohaczów, gub. wołyńskiej. 4368-3-1

**2 pokoje** do wynaj. od 20 grudnia  
dla stud. lub familij. mo-  
żna korzystać z kuchni lub mieć całkow.  
utrzym. Ul. Nesterowska Nr 20 m. 14  
w oficynie. 4306-2-2

**Nie jałmużny proszę!**

Ja proszę litosliwych ludzi o jaką bądź  
posadę: kantorzysty, pisarza i t. p. na  
pensję od 15—20 rb. Zgadzam się na  
wyjazd. Oferty w redakcyi dla „Man-  
żura”. 4341—3—1

**„Drukarnia Polska”**

■ ■ w Kijowie, ■ ■  
**Proroczna 9. Zel. 1672.**

Przyjmuje wszelkie roboty  
w zakres drukarstwa wcho-  
dzące.  
Ceny umiarkowane.



# Wspaniała wystawa kompletnie umeblowanych pokoi.

OBFITY WYBÓR WYKWINTNY

całkowitego stylowego umeblowania pokoi jadalnych, przeważnie własnego wyrobu

POLECA

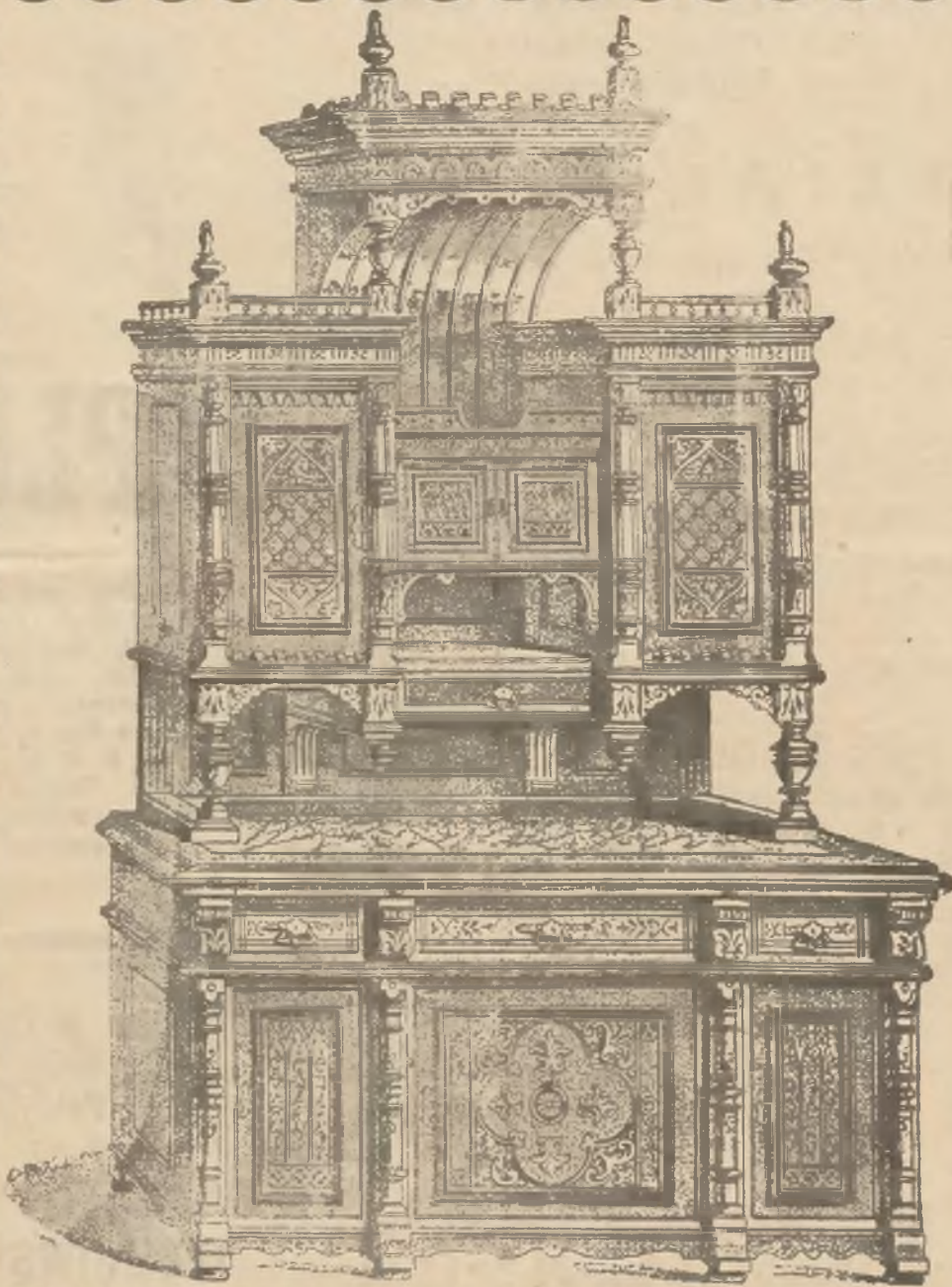
NAJWIĘKSZY MAGAZYN w KIJOWIE

## I. KIMAJERA,

ulica Mikołajowska, dom własny.

Na ostatniej wystawie rolniczej w Kijowie, za efektowne, artystyczne i stylowe wykonanie mebli, fabryka nagrodzona

### ZŁOTYM MEDALEM.



Bracia **JABŁKOWSCY** Warszawa, Bracka 23.

polecają

**Towary:**

Jedwabne — wełniane — bawełniane

Welwety angielskie — Plusze okryc.

Płótna kostrom jarosl bielefel. — Bieliznę stołową. — Bieliznę damską.

Koldry — Kapy — Firanki

Chustki wełn. — Pledy

Galanterię.

We wszystkich oddziałach

**okazyje**

taniego kupna

na

pratyczne podarki gwiazdkowe.

Wysyłka prób. katalogu gwiazdkowego i zleceń ponad rb. 12.

bezpłatna.

4186-3-2



Sprzedaz w większych składach kolonialnych i we własnych sklepach w Warszawie,

przy ulicy Senatorskiej 22,

Marszałkowskiej 88 i 129,

Nowy-Swiat 53

i Krakowskie-Przedmieście 23, róg Trębackiej.



## PIETROW i LEPEJKO

W. Wasilkowska Nr 12, wprost Rogniedzińskiej.  
podaje do wiadomości pp. kupujących, że na nadchodzące święta  
otrzymano elegancki wybór jedwabnych, wełnianych, sukienkowych i bawełnianych wyrobów.  
Ceny stale i niższe niż wszędzie.

DOM HANDLOWY  
**PIETROW i LEPEJKO**  
Kijów, Puszkina Nr 11,  
Dla depesz: Kijów-Nieczuja.—Telefon Nr 1336.

Poleca:  
**SUPERFOSFAT 15—22°**,  
tomasówkę, saletę chilijską,  
30% sól potasową, kainit i inne nawozy sztuczne.

## FUTER

dy. Dobór i farbowanie futer pod osobistym nadzorem.

SKŁAD  
Kreszczatik 27, wprost

Wielki wybór kołnierzy futrzanych z tchórów, nurków, karakutów, pizmowców kaukaskich i in. po cenach niskich. Różne futra na pokrycia damskie. Mufki, boa najnowszej mody.

**UWADZE DAM!**  
Kreszczatik 29/1, na rogu J. W. Górskiego, obok sklepu kolonialnego Chry-  
ul. Luteranckiej, magazyn ul. Luteranckiej, magazyn  
sklej, na sezon zimowy paltoty damskie z doskonałego materiału, z własnego za-  
kładu krawieckiego. Dla obstatunków otrzymaliśmy wykwinny wybór futer,  
pluszu jedwabnego i wełnianego i in. materiałów najmodniejszych kolorów i  
deseni z fabryk rosyjskich i angielskich, dobroć ich zagwarantowana. Specjalny  
oddział boa. Obstatunki nadzwyczajne dla przyjezdnych podejmujemy się wyko-  
nać w ciągu 24 godzin. Krój elegancki: robota bez zarzutu. Ceny możliwie najniższe.



**P. A. HOMOLAKA**

## Obuwie

i przybory podróżne  
w wielim wyborze.  
Ceny stałe.

Kreszczatik Nr 56. Telef. 1349.

Po zwinięciu zakładu robót gipsowych F. SKWARCZYŃSKIEJ w Winnicy  
jest do sprzedania jeszcze ostatnich parę

złobków na Boże Narodzenie do kościołów,

po **zniżonej cenie** z opakowaniem za 140 rubli, suma ta może być  
spłacana ratami.

Szopa wielkości 1 m. sześć, 16 figur kolorowanych i częściowo zło-  
conych; stojące figury mają 55 cm. wysokości. Jeden egzemplarz złobka jest  
w kijowskim kościele.

Fotografie złobka wysyła się na żądanie gratis.

Adres Kijów, Dmiltrowska 5 m. 4, Franciszka Skwarożyńska.



Najstarsza fabryka pancernych i ognio-  
trwałych kas

**S. Zwierchowskiego**

w Kijowie, Kreszczatik Nr 3, tel. 1531.

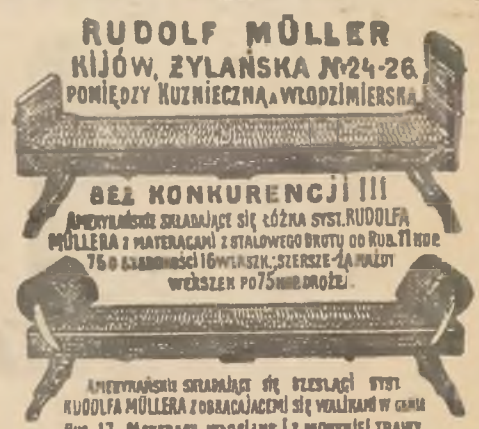
4268-3-3

**„Grand Chic“**

nowo-otworzona pracownia sukien. Wła-  
ścicielka F. Komarnicka. Personel kra-  
jowy i zagraniczny. Fasony najwię-  
sze i eleganckie. Ceny przystępne.  
Funduklewska 50, m. 6.

2856—35—29

**OBOWIE**  
Męskie, damskie i dziecięce  
MARTYN dawniej BLUNK  
Kijów, Kreszczatik nr 10 obok  
Hotelu „Anglia”.  
Gotowe i na obstatunek.  
Ceny przystępne.  
Istnieje od r. 1854. Przy ma-  
gazyne pracownia.



OCRODZENIA Z KOŁCZASTEGO STALOWEGO  
OCYNKOWANEGO  
DRUTU.

OD KOP. 10 SZTUK  
I DROŻEJ.



**Gracya!!**

Dla krawcowych **plisowane**  
fubanki w najmodniejsze wzor-  
y, **dekantowanie su-**  
**kna, E. Nożnikow, Kreszcza-**  
**tik 39, wprost Funduklejew.**  
4334—,—8

## Jedyny w Kijowie

siłą z wielkiego wyboru produktów  
spożywczych

## „Kulinar“

podaje ho wiadomości Szan. Publiczno-  
ści, że posiada najrozmaitsze produkty  
spożywcze, jako to: **kisielasy, ry-**  
**by, owoce** etc. Nadto szczególną  
zwraca uwagę na przyrządzane w do-  
mu delikatesy. Również przyrządza w  
różny sposób dziczyznę, płacwo domo-  
we, ryby świeże i t. p.

Godziennie od g. 10 rano **pieroz-**  
**ki gorące** i różne przysmaki, kon-  
serwy i marynaty do pieczenia.

Przyjmuje obstatunki.

ul. Fuduklewska Nr 17, wprost Teatru  
Miejskiego, obok hotelu „François”.  
4257-5-2

Pracownia ubrań dziecięcych  
**Stefanii Barczowej**  
Michałowski zaułek Nr 28, m. 8,  
wejście frontowe.  
Obstatunki wykonywują się  
szybko i akuralnie. 4125

IDEALNY  
środek przeczyszczający

## PURGEN

SMACZNY

DELIKATNY

PEWNY.

4013-13-8

Wybitniejsi profesorowie całego świa-  
ta zalecają go codziennie.

Nabywać można we  
wszystkich aptekach.

Są do zbicia jabłka „Renaty” i „Zo-  
patoka. Blizsze szczegóły udziela li-  
stowicie: poczta Szarogrod, wieś Iwasz-  
kowce, gub. podol. A. Dębicka.

4256-8-2